Numer zawiera 12 stron

Nr. 339. [Należ. poczt. opł. ryczałtem] Lwów, 9 czwartek grudnia 1926. Wydanie M Rok XXX.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 4·50
z dostawą do domu . zł. 4·80
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4·80
za granicą . . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Nowe niebezpieczeństwo.

Mowa Cziczerina wobec dziennikarzy w sowieckiej ambasadzie w Berlinie wygłoszona w momencie likwidowania się strajku węglowego w Anglji i w dniu otwarcia 43-ciej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie jest wydarzeniem politycznem pierwszorzędnej wagi, rzucającem wielki snop światła na stosunki międzynarodowe, oglądane ze stanowiska dyplomacji moskiewskiej tudzież na nurtujące w zagranicznej polityce Sowietów tendencje i zamiary.

Cziczerin stwierdził przedewszystkiem organizowanie się frontu antysowieckiego pod świadomą egidą Anglji, która chce do akcji przeciw Sowjetom zaprząc wszystkie niemal państwa europejskie a przedewszystkiem Polskę, Niemcy i Francję. Cziczerin uważa po myśl ten za największe niebezpieczeństwo dla pokojowego układu stosunków politycznych w Europie i wyraził nadzieję, że nie zostanie urzeczywistniony. Dlaczego? komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych nie wierzy przedewszystkiem, aby Niemcy dały się wciągnąć do awantury przeciwsowjeckiej a wiarę tę opiera na doskonałych stosunkach niemiecko-rosyjskich zarówno politycznych dzięki traktatowi berlińskiemu jak i gospodarczych, dzięki napływowi kredytu niemieckiego do Rosji. Jeśli się uwzględni równoczesne rewelacje pism angielskich o głęboko sięgającej współpracy Reichswehry ze sztabem generalnym sowieckim — to wywody Cziczerina nie są — jak się zdaje — czczemi tylko przechwałkami i taktyczną figurą retoryczną.

Nie tylko jednak z Niemcami stosunki Sowjetów są dobre. Polepszyły się one również i z Francją. Cziczerin stwierdzając miał — zdaje się — nie tyle stan faktyczny na myśli, ile wyraził między wierszami nadzieję, że polityka Brianda dążącego do porozumienia z Niemcami na podstawie Thoiry, musi w ostatecznych swych konsekwencjach za pośrednictwem odanego Sowjetom Berlina doprowadzić do zbliżenia francusko-rosyjskiego. Coraz lepsze są też — wedle opinji Cziczerina — stosunki Rosji z państwami bałtyckiemi, które coraz bardziej skłonne są zawrzeć z Moskwą pakty gwarancyjne. Refleksem spotkania odesskiego z tureckim ministrem spraw zagranicznych było niewątpliwie podkreślenie przyjaznych relacyj Rosji z Turcją a Chiny — na tle wynurzeń Cziczerina — po ostatnich wypadkach stały się niemal już filją Sowjetów w Azji, przyczem nie bez nacisku stwierdził kierownik rosyjskiej dyplomacji, że Sowjety nie myślą wyrzec się swoich praw, należnych im na tem terytorjum.

Nie tail natomiast p. Cziczerin, że z szeregiem innych państw stosunki Rosji się popsuły. Nie mówiąc już o Anglji, zwłaszcza ostatnia wizyta przedstawicieli Mussoliniego w Bukareszcie nadwyrężyła stosunki Rosji z Rumunją i Włochami.

Najgorzej jednak przedstawiają się — zdaniem Cziczerina — stosunki Rosji z Polską. Wedle niego na nic się zdały zachody Rosji, aby doprowadzić do porozumienia z Polską. Przez pewien czas wydawało się, że Polska zarzuciła swój plan objęcia protektoratu nad państwami bałtyckiemi i stworzenia wspólnie z niemi wału obronnego przeciw Sowjetom. Tymczasem, tak jak rzeczy stoją w tej chwili, Polskę — zdaniem Cziczerina — dzieli od Rosji przepaść, gdyż Warszawa wznowiła na całej linji swój imperjalizm północno - wschodni. Cziczerin nie określił jednak bliżej szczegółowych danych, któreby uzasadniły pogląd powyższy.

* * *

Pogorszenie stosunków polsko - rosyjskich staje się tedy faktem oczywistym, tem bardziej znamiennym, że oficjalny kierownik rosyjskiej polityki zagranicznej uważał za konieczne fakt ten szczególnie silnie podkreślić wobec całej opinji europejskiej. Ile w takiem stanowisku rosyjskiem jest merytorycznej słuszności a ile dyplomatycznej gry, podyktowanej względami taktycznemi, gry obliczonej na zastraszenie obecnego rządu naszego — trudno oczywiście ustalić, zwłaszcza, gdy się zważy, że sprężyny naszej dyplomacji działają dzisiaj w starannem przed społeczeństwem ukryciu i kierowane są przez różne ręce.

W każdym razie, do tylu obaw, trosk i zagadek, które przyszłość Polski stawiają na gruncie obecnego systemu rządów pod znakiem niepewności — dołącza się jeszcze po ostatnich oświadczeniach Cziczerina, nowe realne niebezpieczeństwo w postaci pogorszenia stosunków polsko - rosyjskich, za które pełną odpowiedzialność ponoszą obecni dzierżyciele władzy w państwie.

—oo—

Dymisja rządu jugosłowiańskiego.

Białogród, 7 grudnia. PAT.). Minister spraw zagranicznych Ninczicz podał się do dymisji.

Londyn, 7 grudnia. (AW.). Min. spr. zagranicznych Ninczicz zamieszcza na łamach dzisiejszego „Vreme" oświadczenie, **z którego wynika, że podaje się do dymisji, by zwrócić uwagę na znaczenie albańsko-włoskiego traktatu Rząd jugosłowiański poinformował wielkie mocarstwa o niebezpieczeństwie tego traktatu i zwrócił się do nich o zbadanie kwestji czy traktat albańsko-włoski stoi w zgodzie z umowami międzynarodowemi. W związku ze zgłoszeniem dymisji dra Ninczicza ustąpił cały gabinet. Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, że w związku ze stabilizacją włosko-albańskiego traktatu przy jaźni podpisano również tajną konwencję wojskową.**

—oo—

Kpiny p. Stresemanna.

Genewa. 7 grudnia (PAT.) Na konferencji mocarstw, które uczestniczyły w pakcie reńskim, Stresemann podkreślił, że rząd niemiecki odróżnia ściśle sprawę zajęcia stanowiska wobec protokołu inwestygacyjnego od żądania zniesienia kontroli wojskowej. — **Rząd niemiecki domaga się zniesienia kontroli wojskowej z tego względu, że Niemcy uczynili w szerokiej mierze zadość zobowiązaniom, dotyczącym ich rozbrojenia.**

Briand i Chamberlain-Mussolini i Stresemann

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) Z Wiednia donoszą, **że tamtejsi korespondenci genewscy stwierdzają, że stosunki w Genewie układają się w sposób następujący: Chamberlain idzie z Francją ręka w rękę z powodu Chin, a Stresemanna popiera Mussolini. Cena jaką zapłacił Stresemann za pomoc włoską jest desinteresement Niemiec w sprawie poł. Tyrolu i zapewnienia w sprawie „anschlussu". W tem świetle zrozumiała jest depesza półurzęd. „Popolo di Romano", która stwierdza, że po sesji Rady Ligi Narodów dojdzie do sensacyjnego spotkania między dwoma ministrami. Spotkanie to będzie bardzo ważne dla Włoch i nastąpi mimo jawnego względnie utajonego oporu, idącego z Paryża.**

—oo—

Jak wyglądają pokojowe nastroje Niemiec?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) Donoszą z Opola, że przewod. niemiecko - narodowej frakcji hr. Westarp wygłosił przemówienie z okazji zjazdu tego stronnictwa, w którem powiedział:

„Stworzenie Polski jest wybrykiem w najwyższym stopniu zagrażającym pokojowi Europy. Trzeba przekonać opinję europejską, że rozdzielenie Górnego Śląska stworzyło niebezpieczeństwo. Dalej powiedział, iż w pertraktacjach handlowych Niemcy muszą domagać się od Polski zaprzestania likwidacji własności niemieckiej. Następnie z naciskiem podkreślił, że gwarancja niemieckich granic wschodnich musi być odrzucona. Od Ligi Narodów domagamy się, aby zajęła się wreszcie problemem Górnego Śląska. Hr. Westarp zakończył twierdzeniem, że układ o mniejszościach narodowych, Traktat Wersalski i konwencja genewska muszą ulec zmianie jak również Niemcy muszą przywrócić powszechną służbę wojskową.

RADIO — CZĘŚCI I APARATY
najnowszych typów, najtaniej
w Dziale Radjowym
firmy LEON APPEL I SKA
LWÓW, LEGIONÓW 1. 10682

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 7 grudnia. (AW.). Po kilkudniowej niedyspozycji marszałek Piłsudski wstał z łóżka, lecz nie opuszcza jeszcze mieszkania. Wczoraj marszałek Piłsudski przyjął wicepremjera Bartla i zaprosił p. Rataja na konferencję. Nie jest wykluczone, że p. Rataj poruszy kwestję załatwienia prowizorjum budżetowego na 1-szy kwartał 1927 r.

KOMISJA ARBITRAŻOWA DLA BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI.

Warszawa, 7 grudnia. (AW.) W najbliższym czasie ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej o utworzeniu komisji arbitrażowej dla badania kosztów produkcji. Komisja składać się będzie z 33 osób. Obowiązek przestrzegania tajemnicy będzie zastrzeżony.

INWALIDZI U MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 7 grudnia. (PAT.) Dnia 7 bm. została przyjęta przez ministra spraw wewnętrznych, Składkowskiego, delegacja Związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej. Delegacja złożyła memorjał w sprawie wykonywania ustawy inwalidzkiej w przedmiocie zatrudniania bezrobotnych inwalidów.

Minister zaznaczył, że Rząd obecny nadal zasadnicze postulaty inwalidów będzie uwzględniał, korzystając w pełni z pracy ofiarowanej przez Związek inwalidów.

Po poruszeniu przez członków delegacji kilku konkretnych wypadków, delegacja podziękowała ministrowi za zajęcie przychylnego stanowiska.

NIEMIECKO - POLSKIE ROKOWANIA W SPRAWIE CHORZOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) Donoszą z Berlina: niemiecko - polskie rokowania o odszkodowanie za Chorzów zostaną podjęte znowu jeszcze w bieżącym tygodniu.

ZNOWU OBRABOWANIE URZĘDU POCZTOWEGO.

Nowy Sącz. (AW.) Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się ostatnio do urzędu pocztowego w Muszynie, gdzie po rozpruciu kasy żelaznej, zrabowali całą znajdującą się w niej gotówkę w sumie 9.500 zł., przeznaczoną na wypłatę pensji grudniowej funkcjonarjuszom państwowym i emerytom w Muszynie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA GEN. KOŁCZAKA.

Warszawa. 7 grudnia. (AW.) Dnia 8 bm. odbyć się ma z inicjatywy Zw. rosyjskich studentów emigrantów w Polsce i Zjednoczenia młodzieży rosyjskiej w Polsce nabożeństwo żałobne w prawosławnej cerkwi przy ul. Podwale za admirała Kołczaka, gen. Nieżyncewa i wszystkich, którzy zginęli w szeregach białej armii w czasie wojny domowej.

COOK W MOSKWIE PRZYZNAJE SIĘ DO KLĘSKI.

Londyn. (7 grudnia. (AW.) Z Moskwy donoszą, że przybył tam generalny sekretarz Związku górników angielskich, Cook. Po przybyciu oświadczył, że wprawdzie ponieśli oni klęskę, jednakże nie oznacza to końca walki, albowiem będą się oni na nowo organizować i przy najbliższej sposobności podejmą nową walkę.

KREDYTY NIEMIECKIE NA GOSPODARCZĄ ODBUDOWĘ ROSJI.

Berlin. 7 grudnia. (AW.) 300-miljonowe kredyty, przeznaczone przez Niemcy na odbudowę gospodarczą Rosji, nie zostały jak wiadomo dotychczas w pełni wyzyskane. Ponieważ termin ich udzielenia mija dnia 30 grudnia br., rząd sowiecki zwrócił się do Berlina z propozycją przesunięcia tego terminu do 30 czerwca 1927 r. Rząd niemiecki przychylił się do tego wniosku. Jak słychać, kredyty niemieckie mają być udzielane Sowietom w większych niż dotychczas rozmiarach.

PODATEK KAWALERSKI WE WŁOSZECH.

Rzym. 7 grudnia (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, Mussolini przedstawiał projekt dekretu, który nakłada specjalny podatek na mężczyzn nieżonatych w wieku 25 do 65 lat. Wpływy z tego podatku przeznaczone będą całkowicie dla stworzonej rok temu rządowej instytucji opieki nad matkami i dziećmi.

ANTYFASZYSTOWSKIE MORDERSTWO W NICEI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) Donoszą z Nicei: w ciągu wczorajszej nocy zamordowany został urzędnik tutejszego konsulatu włoskiego p. Govarino. Aresztowano trzech włoskich antyfaszystów jako sprawców morderstwa. — Wiadomość o tym mordzie wywołała w Nicei wielkie podniecenie. W ciągu wczorajszego dnia grupy ludności włoskiej przybierały w wielu wypadkach bardzo groźną postawę.

POLSKA WOBEC SANACJI FINANSOWEJ GDAŃSKA.

Warszawa. 7 grudnia. (AW.) Na zaproszenie komitetu finansowego Ligi Narodów, minister Strassburger wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie pożyczki dla w. m. Gdańska. P. Strassburger podkreślił, że życzeniem Polski jest, aby uzdrowienie finansów Gdańska było przeprowadzone, oraz aby były ściśle wykonane zlecenia komitetu finansowego Ligi Narodów przedewszystkiem w dziale redukcji wydatków. Na tem tle jest możliwe postawienie sprawy pożyczki, która powinna mieć charakter międzynarodowy, a nie wyłącznie niemiecki. Przemówienie p. Strassburgera wywarło dobre wrażenie, oraz przekonanie, że Polsce zależy na sanacji Gdańska ze względu na ścisły związek ekonomiczny z Polską.

POGODA WE ŚRODĘ.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pochmurno na całym obszarze kraju. Drobne opady śnieżne. Temperatura poniżej zera stopni w środku i na południu kraju. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Nowela do ustawy emerytalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) „ABC" podaje: ministerstwo skarbu opracowało nowelę do ustawy emerytalnej, która ma być wniesiona do Sejmu. — Jedną ze zmian, które wprowadza nowela jest zwolnienie emerytów od opłaty emerytalnej, jak również zaniechanie potrącania tej opłaty przy zwyżce poborów urzędników w związku z awansem, lub też uzyskaniem wyższego szczebla w danej kategorji płacy.

Oprócz tego w myśl powyższej noweli tym urzędnikom, którym w służbie czynnej została przyznana pewna ilość lat do tak zwanej wysługi lat, będą mogły być te lata zaliczone, jednak za wpłaceniem za cały ten okres wkładek emerytalnych. Postanowienia te nie dotyczą jednak tych urzędników, którzy wprost ze służby w państwie zaborczem przeszli do służby w państwie polskiem.

—o—

Do czego doprowadzą nowe dekrety prasowe?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G). „Expres Poranny" pisze w związku z projektem nowego dekretu prasowego:

Całe społeczeństwo musi to zrozumieć, iż przemówienia na zgromadzeniach publicznych i wiecach, odezwania się w tramwajach lub kawiarniach zaprowadzą tak samo na ławę oskarżonych i do więzienia jak i artykuły wydrukowane w dziennikach. Rozpanoszy się w kraju szpiegostwo a denuncjacja zacznie zbierać obfite żniwa. Dla złej woli otwarta będzie szeroka droga. Wolność słowa stanowi jedną z najważniejszych zdobyczy demokracji. Przez cały w XIX. płynęły strumienie krwi na barykadach wielu miast europejskich w walce o wolność słowa i swobodę prasy. Dziś te zdobycze pragnie się przekreślić jednem pociągnięciem pióra. Nowe dekrety prasowe niosą na Polskę cuchnący powiew wschodu.

—o—

Zatarg o płace w przemyśle górniczym.

Warszawa, 7 grudnia. (AW.). Z Katowic donoszą, że rozpoczęły się tam układy między pracodawcami a delegatami centralnego związku górników w sprawie 25 proc. podwyżki płac górniczych. Związek pracodawców obradujący pod przewodnictwem Hackemana odrzucił żądania górników. Wobec tego zatarg będzie musiał być rozstrzygnięty przez komisję arbitrażową. O ile komisja nie zbierze się przed 8 bm. należy oczekiwać solidarnego wystąpienia ze strony górników.

—o—

Młodzież wszechpolska w Obozie WP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia. (G). W dniu 4 grudnia, o godzinie 5 po południu odbyło się w Poznaniu posiedzenie komitetu wykonawczego rady naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej pod przewodnictwem prezesa rady p. Janusza Rabskiego. Komitet wykonawczy wysłuchał sprawozdań prezesa rady i przedstawicieli środowisk za ostatni okres działalności od poprzedniego zjazdu rady naczelnej w Warszawie.

Wobec powstania Obozu Wielkiej Polski komitet wykonawczy powziął następujące uchwały:

1. W dniu, w którym Roman Dmowski, nasz wódz duchowy, przystępuje do mobilizacji wszystkich świadomych sił narodu, mających poczucie obowiązku polskiego i dla celu tego powołał do życia Obóz Wielkiej Polski, komitet wykonawczy rady naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej wita z radością rozkaz jedynie powołanego do pchnięcia nawy narodowej na drogę właściwą, budowniczego państwa polskiego i wyraża głęboką wiarę, że staną do apelu wszyscy ci, którzy noszą w swoich sercach poczucie odpowiedzialności za jutro Polski.

2. Komitet wykonawczy wzywa prezesa rady naczelnej do skierowania w porozumieniu z władzami Obozu Wielkiej Polski wszystkich sił organizacyjnych Młodzieży Wszechpolskiej na drogę najwłaściwszego użytkowania ich dla celów Obozu Wielkiej Polski.

3. Komitet wykonawczy rady naczelnej stwierdza, że fakt powstania Obozu Wielkiej Polski powinien być dla Młodzieży Wszechpolskiej bodźcem do rembardziej wytężonej pracy dla osiągnięcia jak największych wyników na dotychczasowym terenie działania.

—o—

Exposé ministra Kwiatkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (zo.) Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji budżetowej min. Kwiatkowski wygłosił obszerne przemówienie, w którem wskazał na postęp życia gospodarczego w kraju. Po wojnie wszędzie prowadzi się politykę na tle zagadnień ekonomicznych. Obecnie widzimy olbrzymi postęp życia gospodarczego w Niemczech, to samo we Włoszech, gdzie szczególnie rozwinęła się produkcja energji elektrycznej. Nad czynnikiem narodowym góruje coraz bardziej czynnik międzynarodowy i ponadpaństwowy. Program gospodarczy rządu streszcza się w stwarzaniu warunków, potrzebnych dla rozwoju życia gospodarczego i w wytworzeniu wewnętrznej kapitalizacji. Kapitałowi zagranicznemu stawiamy tylko te żądania, jakie daje zachód Europy. Największą wagę minister przywiązuje do równowagi budżetowej i bilansu handlowego. Chcemy odbudować rynek wewnętrzny, dlatego zwrócono najwięcej uwagi na rolnictwo. Na wiosnę rząd pragnie uruchomić kredyty budowlane dla dokończenia rozpoczętych prac. Ministerjum przygotowuje ustawy następujące: 1) ustawa przemysłowa wyjdzie w styczniu, a uwzględniać będzie wolność zajęć bez uprawnień cechów; 2) ustawę o spółkach akcyjnych, 3) ustawę o izbach handlowo - przemysłowych, która w niedalekiej przyszłości będzie poddana ankiecie. Po ich powstaniu znikną komitety doradcze przy ministerjum.

Wielką wagę minister przywiązuje do biura badania cen jako instytucji naukowej. Powstanie ona w bieżącym miesiącu. Nie jest jej celem walka z drożyzną, ale stałe śledzenie kosztów własnych produkcji. Choroba mniejszych cukrowni ma swe źródło w kosztach produkcji. Na kredyty długoterminowe rząd wydał sporo pieniędzy ale bez planu. Kartel i trusty nie mogą tamować postępu, a stosunek do nich ureguluje osobna ustawa.

Zapowiada dalej wydanie ustaw: o giełdach towarowych, o nadzorze sądowym MPH. bierze udział w walce z poziomem cen metodami prohibicyjnemi.

Co do rzemiosła zapowiada nową ustawę o Izbach rzemieślniczych, dzięki którym rzemiosło nasze odniesie duże korzyści. Kwestja dowodu uzdolnień będzie miała znaczenie formalne.

Co do handlu zewnętrznego, to dążymy do zawarcia umów handlowych, dzięki którym eksport nasz wzmaga się a nie maleje. Co do rokowań handlowych z Niemcami, to traktujemy je ze stanowiska handlowego, a na polityczne koncesje rząd nie pójdzie. Import od maja podwoił się, eksport wzrósł wprawdzie, ale nie w tym stopniu. Wzrasta eksport produktów kopalnianych i półproduktów przemysłowych, ale słabnie żywnościowy. Popiera się eksport przez zwrot ceł za sprowadzane surowce. Bilans płatniczy za pierwsze półrocze wskazuje saldo 200 milj. a w drugiem półroczu pokryjemy dawne długi i zobowiązania. Rząd opracowuje obecnie nową taryfę celną.

Co zaś się tyczy polityki morskiej, to minister wspomina o faktach: nowa umowa co do budowy portu w Gdyni rozpoczęcie budowy portu rybackiego w Gdyni i składów towarowych tamże utworzenie w Gdyni starostwa, zakupno 5 okrętów i budowa dwu w Gdańsku, wreszcie poparcie budowy portu w Tczewie.

WYBUCH W FABRYCE PYROTECHNICZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia (G.) Donoszą z Ołomuńca: w pyrotechnicznej fabryce Sotak w pobliżu Ołomuńca zdarzyła się podczas fabrykacji materjałów wybuchowych straszna eksplozja wskutek czego 7 robotników odniosło bardzo ciężkie rany. Straty są bardzo znaczne.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Linoleum Ceraty
Chodniki Rogóżki
Ludwik Hoszowski
GŁÓWNY SKŁAD FARB 10068n
WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA l. 3.
Telefon 669. Conto P.K.O. 141.276.

HOTEL „POLONIA"
W KRAKOWIE,
ULICA BASZTOWA L. 25.
NOWOPRZEBUDOWANY.
Najbliżej dworca kolejowego i teatru miejskiego z widokiem na planty, hotel posiada centralne ogrzewanie wodne, ciepłą i zimną wodę, — oraz telefony miejscowe i między-miasto- -o- we w każdym pokoju. -o-
10021n
Ostatni wyraz komfortu i hygjeny.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.
TELEFONY 537, 4137 i 4312.

Podziękowanie.

JWP. Drowi **Albinowi Musiałowi** okuliście we Lwowie za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji oczu, przez co uratowany zostałem od utraty wzroku, oraz za troskliwą opiekę w chorobie składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr. Władysław Zurowski
10814n emer. radca Województwa.

Budżet Ministerstwa robót publicznych.

Warszawa. 7 grudnia. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa w obecności ministra robót publicznych, Moraczewskiego, oraz wyższych urzędników tegoż ministerstwa, przystąpiła dziś do rozpatrywania budżetu ministerstwa robót publicznych.

Referował poseł Posacki, który przedstawił program ministerstwa na przyszłość. Program ten obejmuje przedewszystkiem gospodarkę drogową, co do której referent proponuje, aby w pierwszych piętnastu latach przebudować pewną ilość dróg istniejących gruntowych na bite i wybudować nowe drogi państwowe. Na cel ten koniecznych jest 41 miljonów rocznie; w następnych 15 latach referent proponuje kosztem 31 miljonów zł. rocznie przebudować resztę dróg samorządowych na bite. Jako środki pokrycia wskazuje referent oprócz normalnych inwestycyj na pożyczkę zagraniczną oraz na specjalne opłaty.

Przechodząc do gospodarki wodnej, podkreślił referent konieczność ochrony przed powodziami i domagał się w tym celu: 1. regulacji Wisły; 2. uspławnienia Wisły; 3. budowy kanałów sztucznych. Następnie referent wskazał na konieczność przeprowadzenia budowy przedewszystkiem kanału zachodnio-wschodniego, który da połączenie Pełtwi z Prypecią i to nawet bez budowy kanału węglowego Górny Śląsk—Warszawa—Gdańsk, motywując to tem, że najwyższy eksport węgla był przypuszczalnie w tym roku, a koleje polskie dały radę wywozowi. Koszt budowy kanału wschodnio-zachodniego jest znacznie mniejszy, a tranzyt do Rosji jest dla Polski ważny i można na nim wiele zarobić. Dalej domagał się referent elektryfikacji kraju, a to przez uregulowanie potoków górskich.

Rozpatrując zarzuty, skierowane przeciw ministerstwu robót publicznych i dążenia do zniesienia tego ministerstwa, referent doszedł do wniosku, że najważniejszą rzeczą, aby ministerstwo mogło się utrzymać i pracować, jest rozszerzenie agend tego ministerstwa przez włączenie doń spraw morskich oraz budowy i utrzymania portów i wybrzeży, włączenie wszystkich państwowych agend pomiarowych oraz objęcie całego budownictwa wojskowego, a wreszcie powierzenie mu wyłącznej opieki nad rozbudową miast.

Po referencie zabrał głos minister Moraczewski, który szczegółowo przedstawił cały budżet, rozpatrując kolejno wszystkie jego działy, poczem oświadczył, że zgadza się z referentem co do programu gospodarki drogowej i wodnej.

W dyskusji p. Harusewicz (ZLN.) przemawiał za likwidacją ministerstwa robót publicznych, uważając, że duch, jaki panuje w ministerstwie, nie odpowiada tym celom, do których go stworzono. Mówca podkreślił zarzuty w sprawie budowy strażnic K. O. P. i domów urzędniczych w województwach wschodnich.

P. Bryła (Ch. D.) polemizując z posłem Harusewiczem w sprawie zniesienia ministerstwa, oświadczył się za utrzymaniem tego resortu.

Podobne stanowisko zajął p. Łypacewicz (Wyzwolenie).

DALSZE OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Waszawa. 7 grudnia. (AW.) Na najbliższem posiedzeniu Rady Banku Polskiego będzie omawiana sprawa dalszego obniżenia stopy procentowej. Chodzi tu o obniżenie stopy od 6 lub 7 prc. dla kredytów długoterminowych i 7 prc. do 8 prc. dla kredytów krótkoterminowych.

Przed piątkowem posiedzeniem Sejmu

rząd wniesie dwa nowe dekrety prasowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Pomiędzy Sejmem a Rządem toczyły się w ciągu wtorku narady co do porządku prac sejmowych. Przed południem przybył do Sejmu premjer Bartel i odbył dłuższą konferencję z marsz. Ratajem. O g. 2-giej marsz. Rataj udał się do Belwederu i omawiał z premjerem sprawę wniesienia do Sejmu prowizorjum budżetowego na 1 kwartał 1927 r. Z Belwederu marsz. Rataj udał się do Ministerstwa Oświaty, by p. Bartla poinformować o wyniku konferencji.

W południe jeszcze krążyły pogłoski, że piątkowe posiedzenie Sejmu będzie odroczone. Kres tym pogłoskom położyły zaproszenia, rozesłane do posłów na piątek i zawierające porządek dzienny piątkowego posiedzenia. Porządek ten obejmuje wniosek komisji prawniczej w sprawie uchylenia dekretu prasowego z 4 listopada. Rząd niechcąc się narażać na dyshonor, wyrażający się w uchyleniu dekretu, nosi się z zamiarem wniesienia do Sejmu dwóch innych dekretów prasowych. Trudno określić, kiedy dekrety te zostaną zgłoszone, ale prawdopodobnie nastąpi to jeszcze przed posiedzeniem piątkowem.

—o—

PPS. zamierza zrewidować swój stosunek do rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Uwagę kół politycznych zwróciła audjencja p. Diamanda u Prezydenta Rzplitej. Jeszcze ciekawsze są komentarze, którymi omawianą konferencję opatrzyła prasa rządowa. Donosi ona, że p. Prezydent zainteresował się artykułem p. Diamanda, ogłoszonym przed dwoma tygodniami w „Robotniku", omawiającym warunki, na jakich jest możliwa działalność PPS. ze sferami burżuazyjnemi i pragnął zapoznać się bliżej z poglądami p. Diamanda.

P. Diamand zapytany przez dziennikarzy o szczegóły swej rozmowy z p. Prezydentem, oświadczył zagadkowo, że Prezydent nie upoważnił go do ogłoszenia tych szczegółów.

Z postępowania PPS. odnosi się na ogół wrażenie, jakoby nosiła się ona z zamiarem rewizji swego stanowiska wobec Rządu.

„Czarny gabinet" podsłuchowy.

Podsłuchiwanie rozmów telefon. trwa dalej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Sejmowa komisja budżetowa omawiała budżet Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Najbardziej interesującym punktem obrad była sprawa podsłuchów telefonicznych. Poruszył ją p. Harusewicz (Z. L. N.), zapytując, czy Zarząd poczt wie o istnieniu t. zw. „czarnego gabinetu", mającego na celu kontrolowanie rozmów telefonicznych?

Na zapytanie to odpowiedział dyrektor poczt: O istnieniu „czarnego gabinetu" nie wiem. Prawdą jest, że w pewnym momencie stwierdziłem przez delegata, że jakieś osoby podsłuchują rozmowy. Zwróciłem się do prezydjum Rady ministrów z prośbą o usunięcie tych osób, co się też stało.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie dyrektora poczt, ks. Kaczyński (Ch.D.) oświadczył: **Stwierdziłem osobiście, że podsłuchania odbywają się bez przerwy, nawet w obecnej chwili. W centrali międzymiastowej znajdują się cztery szafki, w których umieszczeni są funkcjonarjusze policji politycznej, pełniący specjalne funkcje podsłuchowe. Jednego z nich wskazały referentowi telefonistki, nazywając go „Miecio". Policja ta sporządza protokoły niektórych rozmów, a ks. Kaczyński stwierdził, że jest w posiadaniu odpowiedniego odpisu protokołu, sporządzonego przez jednego z posłów Ch.D.**

Wobec tego p. Harusewicz zastrzegł sobie prawo złożenia przy trzeciem czytaniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rezolucji, wzywającej Rząd do zaprzestania łamania konstytucji.

—o—

Preliminarz budżetowy na 1 kwartał 1927

obejmuje 10 prc. podwyżkę pensji urzędniczych

Warszawa. 7 grudnia. (PAT.) **Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 bm. uchwaliła prowizorjum budżetowe na I. kwartał 1927, wyrażające się w kwocie wydatków 489.317.740 zł., w zupełności pokrytych dochodami. Prowizorjum przewiduje 10 prc. uposażeń pracowników państwowych.**

Podwyżka danin publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Preliminarz budżetowy na 1 kwartał 1927 r. ma objąć również podwyżkę poborów urzędniczych w wysokości 10 prc. W celu pokrycia wydatków, Rząd wystąpi z wnioskiem o podwyższenie danin publicznych o 10 prc. Byłoby to w ciągu półrocza druga podwyżka, gdyż pamiętać należy o tem, że podatki zostały podwyższone o 10 prc. już w lipcu.

Zmiany w ustawie o lichwie pieniężnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, zmieniające artykuły 2 i 3 rozporządzenia o lichwie pieniężnej z dnia 7 września

Art. 2 w nowem brzmieniu postanawia, że korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 15 prc. w stosunku rocznym, nie licząc kosztów porta, opłat stemplowych i prowizji obrotowej, które jednak nie mogą przekraczać 1/4 procentu kwartalnego. Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 15 prc. miesięcznie oraz 2 prc. miesięcznie od sumy pożyczek udzielonych tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawionych, przechowanie i zachowanie.

Art. 3. postanawia, że umowy o pożyczkach, zawarte przed dniem wejście w życie tego rozporządzenia, w których wymienione korzyści są większe, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w omówionej wysokości do najbliższego terminu płatności. Termin ten nie może jednakże przekroczyć 1 lutego 1927 r.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 2 stycznia 1927 r.

SPRAWA REWIZJI DZIERŻAWY MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 grudnia. (zo) Minister Skarbu, p. Czechowicz, przyjął we wtorek przedstawiciela amerykańsko-szwedzkiego trustu zapałczanego p. Kruegera i odbył z nim dłuższą naradę w związku z uchwałami komisji sejmowej, domagającemi się rewizji umowy o dzierżawę naszego monopolu zapałczanego.

Po dymisji Ninczicza.

Białogród. 7 grudnia. (PAT.) Komentując sprawę dymisji ministra spraw zagranicznych, Ninczicza, „Vreme" pisze. Pakt włosko-albański, zawarty przed paru dniami poza naszemi plecyma, uznany został przez naszą prasę jako nie lojalność Włoch i Albanii. Nietylko nasza prasa uważa ten pakt za niewłaściwe mieszanie się Włoch do spraw bałkańskich, lecz podobne stanowisko zajęte zostało również przez prasę zagraniczną. Niemal cała europejska opinja publiczna stwierdziła, że ten pakt musi zepsuć stosunki między królestwem S. H. S. i Włochami, jak również i ogólne stosunki na Bałkanach. Nasze koła polityczne omawiają tę sprawę już od kilku dni i szukają sposobów odpowiedniego rozwiązania. To też wczoraj wieczorem, gdy rozeszła się wiadomość o dymisji ministra Ninczicza, fakt ten był interpretowany jako protest przeciw paktowi włosko-albańskiemu. Wydaje się, że minister Ninczicz chciał dać to do zrozumienia w swojem piśmie dymisyjnem. Minister Ninczicz oświadczył nam wczoraj: Niezbędnem jest zwrócić uwagę Europy na znaczenie paktu włosko-albańskiego. Z tego też powodu podaję się do dymisji.

Z teatrów lwowskich.

Występ Antoniego Fertnera w Teatrze Małym ściągnął tłumy publiczności, która zaśmiewała się do łez, podziwiając wyborną grę doskonałego komika. Fertner okazał się naprawdę „królem humoru" i pozyskał z miejsca tę samą sympatję, którą oddawna tak zasłużenie cieszy się w Waszawie. Rasiński, Bryliński, Czajkowska i inni, sekundując świetnie Fertnerowi, przyczynili się do zupełnego powodzenia przekomicznej komedii Tristona Bernarda. Obszerniej w najbliższym numerze.

W Teatrze Wielkim odbyła się równocześnie premjera „Napoleonetki", w której odniosła wielki sukces p. Regina Lewicka, grająca rolę tytułową. Po pierwszym akcie odbyła się uroczystość jubileuszowa inspektora Ignacego Stahla.

Przegląd prasy.

Z okazji słowiańskich zjazdów lekarskich porusza dr. Jakimiak na łamach „Gazety Warszawskiej Porannej" sprawę języka obrad, dowodząc słusznie, że na takich zjazdach nie zachodzi potrzeba uciekania się do „jedynego języka wszechświatowego" (czytaj: „wszechsłowiańskiego" czy „nadsłowiańskiego"), jakim jest — zdaniem Niemców — język... niemiecki. Na zjazdach lekarskich w Dubrowniku i Belgradzie każdy z delegatów Słowian mówił rodzinnym językiem i był dobrze rozumiany, o ile mówił powoli i wyraźnie. Trudności wzajemnego porozumiewania się znikłyby do reszty, gdyby każdy z narodów słowiańskich poświęcał np. w szkołach pewien minimalny zresztą, czas na naukę pobratymczych języków słowiańskich.

Inteligencja słowiańska, która chętnie uczy się języka niemieckiego francuskiego, angielskiego lub włoskiego, w bardzo małych wyjątkach stara się poznać jakiś pokrewny język słowiański. Na poznanie języka niemieckiego, francuskiego lub innego niesłowiańskiego do tego stopnia, żeby się można było porozumiewać potrzeba paru lat, na poznanie zaś w tym samym stopniu pobratymczego języka słowiańskiego wystarczy parę miesięcy, a jeżeli się zna już jakiś język słowiański poza własnym, to wystarczy przeczytać jedną książkę w danym języku uważnie, żeby już następnie rozumieć i to co się czyta i to co mówią. Jestem przekonany, że chłopi, którzy przy porozumieniu się nie potrzebują używać wyrazów do pojęć oderwanych i których słownik ogranicza się do paruset wyrazów, daleko łatwiej mogliby się porozumieć z chłopami innej narodowości słowiańskiej, niż inteligencja. Wyrazy chleb, woda, ryba, mięso, ziemia, niebo, nazwy zwierząt domowych, narzędzi pracy, nazwy członków rodziny i t. p. na całej słowiańszczyźnie brzmią prawie jednakowo i to samo znaczą.

Wprowadzenie nauki innych języków słowiańskich zwłaszcza języków najbliższych naszych sąsiadów, z którymi musimy i chcemy nawiązywać stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne, ma olbrzymie znaczenie i, naszem zdaniem, jest tylko kwestją czasu.

* * *

Z powodu przyznania Kornelowi Makuszyńskiemu rządowej nagrody literackiej prasa z pod znaku „sanacji moralnej" rozpoczęła zajadłą kampanję. Rej wiedzie — jak zwykle — „Głos Prawdy", który prawdę ma tylko w cudzysłowie nagłówka. Czołowy ten organ kalumniatorów od szeregu dni umieszcza w każdym numerze podobiznę jednego z literatów a zaopatrzywszy obrazek komplementami, kończy zawsze: „Lecz i ten wielki twórca musiał ustąpić miejsca Kornelowi Makuszyńskiemu". W ten sposób przedefilował już przez łamy prasy pomajowej Berent, Strug, Sieroszewski, Przybyszewski, a na okrasę też Weyssenhof. „Warszawianka" pisze z okazji tej kampanji:

> To, co pisma nieprawości z „Głosem Prawdy" na czele wypisują z powodu przyznania nagrody państwowej za Pieśń o Ojczyźnie Kornelowi Makuszyńskiemu, nie jest dozwolona krytyką, ale bezwstydem i hańbą. Nigdzie, na całym świecie, z powodu przyznania nagrody literackiej nie znieważono tak twórcy, nie pomniejszano jego zasług, nie dopuszczano się takich insynuacji, nie osłaniano swej dzikiej bezpodstawnej zazdrości czcigodnemi nazwiskami poetów z Bożej łaski i powieściopisarzy, wciąganych bez ich woli do całej tej oburzającej akcji.

Zestawiając metody i pobudki tej „ofenzywy literackiej" z kalumniatorską walką, którą tasama prasa rozpoczęła z episkopatem polskim, stwierdza publicysta „Warszawianki", że nieprawość, która ideologom przewrotu majowego służyła za tarczę i usprawiedliwienie tego przewrotu, dziś właśnie święci w tym obozie największe triumfy:

> właśnie teraz królowanie nieprawości jest u nas znacznie szersze i bezwzględniejsze niźli było kiedykolwiek, bezwstyd egoistyczny doszedł do ostatecznej krańcowości i nie obawia się już wcale światła dziennego.

* * *

W obliczu zdarzeń poznańskich prasa lewicowa zdradza zaniepokojenie. „Kurjer Poranny" z właściwą sobie wykrętnością usiłuje przekonać czytelników, że organizowanie narodu jest czemś „potwornem", bo „...zorganizowani są dobrze żydzi, Niemcy, Rusini, Białorusini i Litwini, organizowanie więc także Polaków

zamieniłoby Państwo nasze w jakąś federację autonomicznie zorganizowanych narodowości, wśród których narodowość polska miałaby ściśle tego rodzaju stanowisko, jakie dawać może cyfra liczebnie procentowego stosunku zorganizowanej masy polskiej do zorganizowanych mas obconarodowościowych.

Zabawnie wyglądają ci nałogowi trębacze pomysłów federacyjnych, odżegnujący się od widma „federacji autonomicznie zorganizowanej narodowości" jako od czegoś potwornego.

W podobnie wykrętny i nieszczery sposób usiłuje „Kurjer Poranny" pocieszyć swych zwolenników, że „Obóz Wielkiej Polski" będzie słaby liczebnie:

> Po stronie narodu polskiego głosowało (w r. 1922) przeszło 7 miljonów, z czego aż dwa i pół miljona padło na „jedyną narodową listę Nr. 8". Na to, aby dwustu pięćdziesięciu ludzi, skupionych w Bazarze Poznańskim dookoła p. Dmowskiego mogło „zorganizować w odrębne, karne, hierarchicznie rządzone" ciało narodowe te 2 i pół miljona ludzi, do których Ch. N. miała dostęp w 1922 roku, każdy z tych 250 organizatorów musiałby osobiście „zorganizować" na własną rękę 10 tysięcy ludzi.
>
> Oczywiście są to chimery. Przy nadludzkiej pracy i nadzwyczajnym sukcesie każdy z nich „udyscyplinuje" — bierzemy cyfrę fantastyczną — tysiąc wiernych, ślepych i karnych, ale choćby nawet i dwa tysiące. „Naród" „Wielkiego Obozu" będzie zatem liczył około pół miljona ludzi. Około pół miljona ludzi w państwie trzydziestomiljonowem. I to ma stanowić „naród"?

Taką cygańską arytmetyką można z równą słusznością „przekonać" ludzi, że np. w wyborach do Sejmu w 1922 r. absentowało się 80 proc. ludności (wliczając w to dzieci i niemowlęta), a z daleko większą np., że obóz polityczny, któremu wysługuje się „Kurjer Poranny", składa się z kilku pułków wojska i kilkunastu tysięcy kolejarzy.

* * *

„Robotnik" nie ukrywa swego niepokoju, krzycząc wielkiemi czcionkami: „Mafja zorganizowana, „faszyzm na widowni". A pod tym tytułem pisze:

> „Obóz" ma być zorganizowany na podstawie hierachji i karności. Cel istotny „Obozu" — to opanowanie władzy państwowej.
>
> W gruncie rzeczy mamy tu do czynienia z próbą utworzenia na wielką skalę faszyzmu polskiego. — Chce on kierować z ukrycia Zw. L. N. i grupą pp. Dubanowicza, Żółtowskiego i Strońskiego, a zarazem przygotować bojową siłę, która w pewnym momencie potrafi uderzyć w Państwo i objąć jego zadania.
>
> Dla klasy robotniczej, dla Polskiej Partji Socjalistycznej wysuwają się nowe obowiązki, nowe potrzeby pierwszorzędnej wagi.
>
> Trzeba wzmocnić nasze własne organizacje. Trzeba skupić dokoła P. P. S. wszystkich, komu droga jest wolność i demokracja.

Śmieszne alarmy! Śmieszne i — nieszczerze pojęte. Nikt tu nie zamierza „uderzać w państwo". Rzeczypospolitej skądinąd grożą uderzenia. I właśnie po to organizuje się „Obóz Wielkiej Polski", by państwo przed takiemi uderzeniami zabezpieczyć, bestję anarchji brać na wędzidła. I tego się boicie! Ujmuje to bardzo trafnie „Kurjer Warszawski", pisząc:

> Wrogowie inicjatywy p. Dmowskiego rekomendują ją z góry, jako przedsięwzięcie faszystowskie. Należy się spodziewać, że światły ogół nie da się oszukać temi manewrami. Deklaracja poznańska tak silnie zaakcentowała obowiązek przestrzegania prawa, że uważać należy iż specjalnie propaganda praworządności będzie jednem z jej głównych zadań praktycznych. Faszyzm (w spopularyzowanem w Polsce pojęciu) jest ideologją rewolucyjną i praktykę rewolucyjną. Wiemy coś zresztą o tem z własnego doświadczenia polskiego i nie potrzebujemy przypominać, co o niem sądzi właśnie ogół umiarkowany. A że deklaracja mówi o gotowości do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchji, to jest to wezwanie, niemiłe brzmiące w uszach rewolucjonistów i kiereńszczyzny, lecz godne poważnego traktowania przez rząd i tych wszystkich, którzy pojmują, czem może być czynne poparcie społeczeństwa w razie ostatecznego rozzuchwalenia się żywiołów czerwonych.

624b WINA RIEDLA

F. A. OSSENDOWSKI. 27)

Listy z podróży.

Ciąg dalszy.

Prawie wszędzie w pobliżu wsi ciągną się na znacznych obszarach pola prosa, kukurydzy i plantacje bawełny.

Bawełna, pochodzenia zachodnio-afrykańskiego, jak już pisałem, stanowi jeden z najważniejszych punktów ekonomicznej polityki generał-gubernatora A. O. F.*) i w tym kierunku robi się duży wysiłek, zarówno dla rozwoju kultury bawełny, jak też dla szybkiego i taniego transportu.

Irygowanie t. zw. „wewnętrznej delty" Nigru i rejonu Bamako, zorganizowanie pokazowych stacji doświadczalnych na obszarze Sudanu i wysokiej wolty, współpraca specjalistów, jak inż. Belime i Amerykanin Forbes, szeroko rozrzucona sieć wspaniałych dróg automobilowych, któremi kursują traktory, organizacja stock'ów bawełny w pewnych punktach — ścisły dozór władz nad rzetelnością handlu, prowadzenie kolei od Grand Bassam (Wybrzeże Kości Słoniowej) na Bouake, Bobo-Dioulasso i Ouagadougou, zachęcanie tubylców i nauczanie ich współczesnym sposobem uprawy roli dla bawełny, propaganda pługów i nawozów — wszystko to już dało dobre rezultaty, zwiększając urodzaj włókna ze 100 klg. z hektaru do 600—800 klg.

Bawełnę eksportuje się już nie tylko do Francji, lecz nawet do Polski, szczególnie do Żyrardowa. W Sudanie i Wielkiej Wolcie już się zjawiły wielkie przedsiębiorstwa bawełniane, jak naprzykład paryskiego bankiera Hirscha około Segou i Tombuktu, fabryczki dla „renage'u" czyli oddzielenia włókna od ziarna bawełnianego, racjonalnego upakowania w bele etc.

Gubernatorowie Sudanu i Wysokiej Wolty osobiście z wielką miłością i oddaniem się kierują tą sprawą.

Naturalnie, że pozostało jeszcze bardzo dużo do zrobienia w tym kierunku, bo są to dopiero początki racjonalnej gospodarki bawełnianej. Potrzebne są kapitały, drogi, koleje i udział prywatnych przedsiębiorców plantatorów. Tymczasem jest zaledwie jeden, który wkłada wielkie kapitały. — To pan Hirsch. Plantacja jego w Sama nad Nigrem wygląda bardzo poważnie, świadcząc o zdrowej idei, będącej podstawą całego przedsiębiorstwa. Ludzie rozpoczęli tu walkę z suchym klimatem, wycieńczającym glebę, i z zabójczym wschodnim wiatrem, który można nazwać gorącym mrozem, ponieważ odgrywa taką samą rolę, jak północny mróz, regulując bieg i tempo życia roślinnego i zwierzęcego. Ten wschodni wiatr na pewien czas wstrzymuje życie roślin i, wprowadzając świat roślinny w stan uśpienia podobnego do śmierci, daje mu możność nabrania, akumulowania nowych sił dla następnego wybuchu przejawów życia we wszystkich jego formach. Z tym wiatrem, z tą potęgą natury afrykańskiej rozpoczęły walkę kolonjalny rząd i prywatne przedsiębiorstwa. Zadanie to ciężkie, wymagające cierpliwości, długich lat wytężonej pracy i studjów najpoważniejszych.

Ten wielki wysiłek obserwowałem na całej przestrzeni zwiedzonej części Sudanu i w Wysokiej Wolcie, gdzie planowo wykonywa się szeroko zakreślony „program Carde'a". Władze niezawodnie widzą szereg błędów technicznych i psychologicznych, lecz nie zrażają się tem i pracują, naprawiając usterki i dążąc wytrwale do celu.

Prawie tuż obok tych prac kulturalnych płynie nienaruszone niczem życie tubylców. Murzyni różnych szczepów, oddawna mieszkający w pobliżu Nigru, w jego szerokiej dolinie, trudnią się rolnictwem i rybołówstwem.

Dzięki uprzejmości p. gubernatora Sudanu zorganizowano dla nas w Segou tradycyjny połów ryb, przy udziale setek łodzi (pirog) i paru tysięcy rybaków, przybyłych z okolicznych nadbrzeżnych wiosek ze swemi sieciami, harpunami i włóczniami do zabijania ryb.

Na czele olbrzymiej flotyli łodzi stoi wódz połowu i jego rozkazom każdy rybak podlega.

Na dany przez wodza znak, zbite przy brzegu w bezładną kupę łodzie zaczynają formować szyk bojowy. Z kupy jedna po drugiej wysuwają się łodzie i zaczynają przecinać rzekę. Po pewnym czasie szeroki na dwa kilometry Niger zostaje przegrodzony całkowicie od brzegu do brzegu łańcuchem, którego każde ogniwo stanowi łódź rybacka. Łańcuch ten, znoszony prądem, wygina się coraz bardziej, tworząc olbrzymi łuk, grożący przerwaniem się, lecz co chwila widać mknące z różnych stron coraz to nowe i nowe łodzie. Czarni, nadzy wioślarze, nisko schylając zgrabne, lśniące na słońcu grzbiety, zaciekle pracują krótkiemi wiosłami, migającemi w powietrzu tak szybko, że oko ledwie łapie ruch okrągłych łopatek, umieszczonych na ich końcach. Popychana 24 wiosłami, długa piroga ledwie dotyka powierzchni wody, zdaje się, że leci, z lekka tylko muskając czuby nie wysokich fal. Te nowe łodzie wciskają się w utworzony łańcuch, zajmują miejsce i zamykają wszystkie luki. Od brzegu odbija piroga z wodzem, trzymającym w ręku flagę na wysokim drążku. Wódz coś wykrzykuje, wymachując flagą, a jego komendę przerzucają sternicy od jednej łodzi do drugiej, aż nagle rybacy zaczynają wrzucać do wody ciężkie, bronzowe sieci, robiąc hałas umyślnie, aby nastraszyć ryby. Czarne postacie rybaków co chwila rzucają się w nurty rzeki, poprawiając splątane sieci i związują je w jedną olbrzymią ścianę, przegradzającą bieg rzeki.

Tłum murzynów idzie z biegiem rzeki po brzegu, podtrzymując skrzydła sieci, która powoli, wraz z dwiema pirogami płynie z prądem, wyginając się jak wąż, lub wyprężając się, jak cięciwa łuku.

Długo płyną łodzie, podtrzymujące sieć, lecz rybacy nie odpoczywają i nie próżnują. Prawie wszyscy oddawna już stoją wbiwszy oczy w wodę, trzymając w ręku harpuny i włócznie o zaczębionych ostrzach.

(C. d. n.)

*) Airique Occidentale Francaise.

Poszukiwania geologiczne w Polsce.

(Wywiad z prof. Morozewiczem).

Zadaniem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie jest — mówi nam dyrektor jego, prof. Morozewicz — badanie struktury geologicznej Polski, a w szczególności dokładne zbadanie minerałów użytecznych, skarbów kopalnych, zagłębi węglowych, terenów naftowych, złóż soli jadalnych i potasowych, rud żelaznych, miedzianych, cynkowych, ołowiu, materjałów budowlanych, ceramicznych itp. W tym celu P. I. G. układa i wydaje mapy geologiczne Rzplitej, na których ma być zobrazowana, geologiczna budowa kraju i jego bogactwa kopalne.

Równolegle z badaniami geologicznemi w ścisłem słowa znaczeniu, Instytut prowadzi badania geofizyczne.

Polska, pod względem bogactw kopalnianych zajmuje jedno z naczelnych miejsc pomiędzy krajami Europy. Dziś powiedzieć się da, na podstawie znanych i zbadanych zasobów, że przy obecnej eksploatacji (około 36 milj ton rocznie) węgla starczy nam na okrągłe 1.000 lat.

Tereny naftowe stosunkowo mało jeszcze zbadane, dalekie są jednak od wyczerpania. Pokłady soli są wprost niewyczerpane. Cała Polska środkowa (woj. Warszawskie a także Poznańskie) leży na pokładach soli, ukrytych w głębi, a także na kilkaset kilometrów wzdłuż Karpat ciągną się jej warstwy, — aż hen, po Rumunję.

Rudy żelazne występują w okręgach: kieleckim, radomskim, częstochowskim, a także na Śląsku; są one mało, — lub średnioprocentowe i nie mogą stanowić podstawy dla naszego przemysłu metalurgiczno-żelaznego. to też rudy żelazne sprowadza się w przeważnej mierze z Krzywego Rogu (w Rosji), lub ze Szwecji środkowej (najlepsze rudy, zawierające 65—70 i więcej procent czystego żelaza). Najracjonalniejszem byłoby pokrycie całego naszego zapotrzebowania na rudy żelazne w Szwecji, gdzieby je można nabyć za nasz węgiel.

Rudy cynkowe, dobywane w Polsce, są wysokowartościowe, ale zasobność ich nie jest wielka, i gdyby się chciało niemi pokrywać całe nasze zapotrzebowanie, starczyłoby ich zaledwie na kilkanaście, lub 20-kilka lat. Ciągną się od Olkusza do Gór Tarnowskich i Bytomia.

Ołowiu posiadamy jeszcze mniej, niż rud cynkowych. Dobywany w Olkuszu jest wysokowartościowy, tem więcej, że zawiera w sobie około 0.03 procent srebra. Produkcja srebra z ołowiu wynosi kilkaset kg. rocznie ,lecz w przeważnej mierze zaanektowało je dla siebie Państwo na bilon i monety srebrne.

Sole potasowe najobficiej występują pod Kałuszem i w Stebniku. Produkcja roczna wynosi zaledwie około 2.000 wagonów, choć możnaby wyprodukować nieporównanie więcej, aby pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie. Do tak nikłej stosunkowo produkcji przyczynia się brak zainteresowania solami potasowemi, małe ich zastosowanie w rolnictwie, choć kraj nasz jest tak wybitnie rolniczy (włościanie niejednokrotnie nie słyszeli nawet o nawozach sztucznych, a posługuje się niemi tylko większa własność rolna), a nadewszystko brak t. zw. zakładów koncentracyjnych, w którychby się odczyszczało wydobyte w stanie zanieczyszczonym sole potasowe i odstawiało w stanie gotowym do użytku.

W Borysławiu, wśród gazów wydobywających się z ziemi, odkryto stosunkowo niedawno istnienie helu (helium), z którego odkrycia tak dumna była Ameryka, mimo, że dobywa go zaledwie w ilości kilku metrów sześciennych dziennie. Hel, lżeiszy od powietrza (podobnie jak wodór) i niezapalny, posiada bardzo doniosłe zastosowanie w awiatyce. Napełnia się nim balony sterowe i zeppeliny, zamiast — jak dotychczas — bardzo łatwo zapalnym wodorem. P. I. G. nie posiada niestety funduszów na dokładne zbadanie w jakich ilościach dobywać można hel w Borysławiu i tem samem oddać go na usługi naszego lotnictwa wojskowego, a może i w niedalekiej rzyszłości — lotnictwa cywilnego. P. I. G. czeka na fundusze i miejmy nadzieję, że czekać zbyt długo nie będzie.

Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie.....

Polskie Radjosłuchawki

POLMET

przewyższają wszystkie słuchawki zagraniczne.

Najniższe ceny. Najwyższa czułość.

WYRÓB POLSKICH RĄK.

ZERWIJCIE Z FAŁSZYWĄ ZASADĄ, ŻE OBCA WYTWÓRCZOŚĆ PRZEWYŻSZA SWOJSKĄ.

Poważni Zastępcy na Małopolskę Zachodn., Poznańskie, Pomorze i Wojew. półn.-wschodn. poszukiwani. „Polmet" Sp. Akc.

Lwów, ul. Nowej Rzeźni Nr. 25. Tel. 19-15. 10800

O następstwo tronu w Rumunji.

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w grudniu.

Prasa europejska przepełniona jest ostatniemi czasy najrozmaitszemi, częstokroć fantastycznemi wiadomościami z Rumunji. Polujący na sensację dziennikarze nie przebierali tym razem w środkach, by móc swym czytelnikom dostarczyć ciekawą lekturę. W sposób, ubliżający wprost godności narodu rumuńskiego, donoszono, jakoby król Ferdynand leżał już na łożu śmierci i jakoby wyłoniona w związku z tem sprawa następstwa tronu do tego stopnia wzburzyła namiętności polityczne, że nad Rumnją zawisło niebezpieczeństwo wojny dom. Rumunja, która przez wzgląd na swą długoletnią równowagę polityczną i poważne, pełne zrozumienia odpowiedzialności dążenia do konsolidacji stosunków gospodarczych, tak mało dostarczała dotychczas materjału żądnym sensacji korespondentom pism zagranicznych, stała się znienacka przedmiotem ogólnego zainteresowania i tematem najfantastyczniejszych artykułów w prasie całego niemal świata.

Aby zrozumieć istotę t. zw. „walki o następstwo tronu", walki, która według wszystkich tych alarmujących wiadomości bodaj, że grozi Rumunji wojną domową, należy sobie przedewszystkiem uprzytomnić, co właściwie ostatnio w Rumunji zaszło? Król Ferdynand zapadł niedawno na zdrowiu, przyczem konsylium lekarskie, w skład którego wchodzili słynni specjaliści francuscy, orzekli, iż chodzi tu o chorobę kiszek, znaną pod nazwą „Rectosigmoiditis" chorobę wprawdzie poważną, jednakowoż nie grożąca bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia. Zły wygląd króla podczas niedawnej uroczystości otwarcia parlamentu oraz ponowne konsylium lekarskie, były źródłem pogłosek o tem, jakoby choroba króla Ferdynanda była rakiem żołądka. Aczkolwiek nie jest rzeczą wykluczoną, że pogłoski te są uzasadnione, należy podkreślić, że dotychczas tego nie stwierdzono. Król Ferdynand pełni w dalszym ciągu wszystkie swe obowiązki, z konstytucji płynące, co jest najlepszym tego dowodem, iż o bezpośrednim niebezpieczeństwie dla jego życia narazie mowy być nie może.

Tem niemniej czynniki miarodajne zmuszone były wziąć pod uwagę możliwość ewentualnego zgonu monarchy celem wyjaśnienia kwestji następstwa tronu. Jak wiadomo, sprawa ta została na skutek niedobrowolnej rezygnacji księcia Karola z praw następcy tronu rumuńskiego uregulowana specjalną ustawą z dnia 4. stycznia 1926 r. w tym sensie, że wszystkie prawa następcy tronu przelane zostały automatycznie na pierworodnego syna ks. Karola, pięcioletniego ks. Michała. Na wypadek zgonu króla Ferdynanda miałaby przez wzgląd na małoletniość ks. Michała rządy sprawować rada regencyjna, której członkami byłyby następujące ponad wszelkiemi partjami stojące osoby: książę Mikołaj, drugi syn króla Ferdynanda, jako przedstawiciel domu królewskiego, dalej prezes najwyższego trybunału sądowego, dr. Jerzy Buzdugan, i patrjarcha kościoła prawosławnego, dr. Miron Cristea.

Jednocześnie z uchwaleniem powyższej ustawy wydano zakaz powrotu ks. Karola do kraju przed upływem dziesięciu lat od chwili jego abdykacji, oraz polecono mu występować zagranicą pod przybranym nazwiskiem (Karola Caraiman).

Powyższe rozwiązanie uchwalone zostało swego czasu na specjalne życzenie króla przez radę koronną w Sinai, jako też przez obydwie izby ustawodawcze, nie bacząc na to, iż niektórzy odpowiedzialni politycy uważali decyzję ówczesnego premjera Brattianu w tym kierunku za przedwczesną i niebezpieczną. W obliczu konieczności ochrony idei monarchistycznej i konstytucji przed jakiemikolwiek w przyszłości wstrząsami, odsunięte zostały wówczas wszelkie względy partyjne na plan drugi, a cały naród stanął, jak jeden mąż, za swym monarcha, będącym dla niego symbolem jedności narodowej.

Podobne rozwiązanie kwestji następstwa tronu nie było jednak idealne. System sprawowania rządów przez Radę regencyjną przedstawia dość poważne niebezpieczeństwo dla idei monarchistycznej, bowiem regent nigdy idei tej nie może tak autorytatywnie ucieleśniać, jak sam monarcha.

Ponieważ kwestja następstwa tronu jest już prawie od roku uregulowana, przeto choroba króla Ferdynanda nie byłaby nigdy bodźcem do podjęcia nowej na ten temat dyskusji, jeśliby pewne koła nie prowadziły usilnej propagandy na rzecz ks. Karola, cieszącego się wciąż jeszcze znacznemi sympatjami wśród szerokich warstw ludności rumuńskiej. Koła te oczywiście nigdy nie myślały o przewrocie zbrojnym, lecz jedynie chciały wyzyskać nastręczająca się obecnie okazję uchylenia na drodze konstytucyjnej ustawy z dnia 4. stycznia.

Aby zapobiedz jakimkolwiek niepokojom, do których mogłoby dojść w związku z chorobą króla Ferdynanda i na skutek stale wzmagającej się propagandy zwolenników Karola, premjer Averescu, oraz leader stronnictwa liberalnego, Bratianu, postanowili definitywnie wyjaśnić sytuację. W tym celu zwołano kilka konferencji partyjnych, na których stwierdzono, że ustawa z dnia 4. stycznia 1926 wyklucza jakiekolwiek wątpliwości co do rzeczywistego stanu rzeczy i że wszelkie anarchistyczne usiłowania w kierunku zmiany obowiązującej w ramach konstytucji ustawy o następstwie tronu napotkają na stanowczy opór ze strony partyj, popierających rząd rumuński. Powyższa deklaracja, która w społeczeństwie rumuńskim wywołała wielką konsternację, była właściwie źródłem wszystkich tych pogłosek, które do dziś dnia obiegają prasę zagraniczną. W rzeczywistości sytuacja nie była nigdy na tyle groźna, aby o jakiekolwiek „anarchistycznych usiłowaniach" przewrotu mogła być mowa. Dopiero kiedy leaderzy stronnictw opozycyjnych uznali za stosowne zająć stanowisko wobec deklaracji Averescu i Bratianu, a jednocześnie król Ferdynand wystosował swój znany list do premjera, zrozumiano sens i cel całego tego incydentu.

Stronnictwo włościańsko-liberalne, najsilniejsze i dla rządu obecnego najniebezpieczniejsze stronnictwo obozu opozycyjnego, uważając, że ustawa z dnia 4. stycznia 1926 służy w pierwszym rzędzie interesom partyjnym liberałów, i oczekując ponadto od powrotu ks. Karola do ojczyzny pewnych dla siebie korzyści, daży zupełnie jawnie do uchylenia powyższej ustawy. Tem niemniej stronnictwo to oświadczyło oficjalnie, że stoi i zawsze stać będzie na gruncie konstytucji i tylko na drodze konstytucyjnej zmierzać będzie do zmiany obowiązujących w Rumunji ustaw. Również profesor Yorga, najwierniejszy przyjaciel ks. Karola, zmuszony był przyznać, że stronnictwo jego nie uczyni nigdy żadnego kroku wbrew obowiązującej konstytucji.

Powyższe deklaracje najbardziej wpływowych stronnictw politycznych stojących niezachwianie na gruncie konstytucji, są najlepszym dowodem bezpodstawności rozsiewanych przez rozmaite koła pogłosek o grożącym jakoby przewrocie politycznym w Rumunji. Sprawa powrotu ks. Karola będzie, być może, jeszcze przez czas dłuższy czas przedmiotem ożywionej dyskusji, — dyskusji, która jednak nigdy nie wyjdzie poza ramy obowiązującej konstytucji. Co zaś do samego powrotu ks. Karola do ojczyzny, to sprawa ta jest z góry przesądzona. Ks. Karol do Rumunji nie wróci, gdyż jego ewentualny powrót mógłby odnieść jedynie ten skutek, że spotęgowałyby się antagonizmy między poszczególnymi stronnictwami. — Zresztą sam ks. Karol w zupełności jest przekonany o bezcelowości podobnego kroku.

W ten sposób przedstawia się owa „wojna domowa", która w najbliższym czasie miała w Rumunji wybuchnąć. Jeśli nawet niebezpieczeństwo jakichś, kolwiek komplikacji wewnętrznych, nie wychodzących jednak poza granice konstytucji, istniało, to obecnie zostało ono zażegnane. W jakim kierunku potoczą się dalsze wypadki w Rumunji, pokaże już przyszłość najbliższa.

c—s.

Zwrot domów znacjonalizowanych w Rosji.

Poselstwo polskie w Moskwie zawiadomiło ministerjum spraw zagranicznych, że rząd ZSSR. dał dekret, upoważniający autonomiczne republiki do denacjolizacji domów mieszkalnych w miastach i zwrotu ich poprzednim właścicielom, o ile udowodnią swe prawa. Ponieważ znaczna liczba Polaków, posiadających nieruchomości w różnych miastach rosyjskich, padła ofiarą tej nacjonalizacji i teraz mogłaby skorzystać z tego prawa i restytuować swoją własność, ministerjum spraw zagranicznych poleciło konsulom polskim nadesłać mu dekrety tego prawa, instrukcje wykonawcze oraz inne szczegóły ustawy, celem przestudjowania ich i powzięcia odpowiednich wniosków.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Za wyrażone mi współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej namięci mej żony Tekli Borzemskiej i za udział w pogrzebie niniejszą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym.

Adam Borzemski.
Trembowla.

10782n

List z Zakopanego.

Nareszcie się uspokoiło. Wiatry halne, które trapiły nas niemal bez przerwy, od dwóch tygodni przestały wyprawiać dzikie swe harce, ustępując miejsca ciszy. Naturalnie, że z ciszą przyszły i przymrozki, które cieszą serca zwolenników cudnej tatrzańskiej zimy.

Wiatry poczyniły olbrzymie spustoszenia w lasach. Dziesiątki tysięcy pni gonnych świerków, legło na posłaniu z mchów i borowiny, grożąc lasom tatrzańskim ponowną inwazją kornika drukarza. Dobrze byłoby, aby rząd nasz, a przedewszystkiem ministerstwo rolnictwa, już dziś o niebezpieczeństwie pomyślało i nad lasami tatrzańskiemi baczną rozwinęło kontrolę, a równocześnie przyszło tutejszym zarządom lasów z pomocą finansową, gdyż przy obecnych stosunkach kredytowych i braku gotówki, trudno im będzie podołać obowiązkowi usunięcia natychmiastowego, olbrzymiej masy uszkodzonego drewna z lasów. Dużo szkody wyrządziły wiatry i w samem Zakopanem. Nie ma niemal płotu, czy parkanu, dachu, czy werandy, któreby od rozszalałych podmuchów halniaka nie ucierpiały. Nie małe straty poniosły sieci telegraficzne, telefoniczne i elektryczne. Całe dzielnice Zakopanego były, przez krótszy lub dłuższy czas pozbawione to światła, to telefonów. Dziś jest już wszystko w porządku, o minionej katastrofie świadczą jeszcze obalone wichurą, w ogrodach i przylaskach drzewa, obłamane konary i powywracane płoty.

W roku bieżącym urządza wojskowość w Zakopanem trzy kursy narciarskie, z których pierwszy rozpocznie się 8. stycznia 1927 r. Kierownikiem kursów będzie znany narciarz mjr. Ziętkiewicz. Kursy znajdą pomieszczenie, jak co roku w Jaszczurowce, a dzielić się będą na: pierwszy instruktorów, drugi ochotników, trzeci taktyczny górski dla obu dywizji górskich. Oprócz tego cały oddział detaszowany 3 p. strzelców podhalańsk. stale na Kirachu wylotu doliny Kościeliskiej w barakach wojskowych lokowany, uruchomiony zostaje na nartach. Wreszcie przy kursach stale ćwiczyć będzie pod dowództwem por. Kwaśnicy oddział zawodników. Liczyć on ma czterech oficerów i około 25 najlepszych wojskowych narciarzy polskich, jak Czech, Wagner, Zaydel, Türck, Gąsienica, Klaper itp. Zawodnicy ci mają się przygotowywać do zawodów krajowych i międzynarodowych i dla obsyłania zawodnikami innych konkursów. Wojskowość urządza w roku bieżącym zawody o mistrzostwo armji i o mistrzostwo D. O. K. V. — nie jest pozatem wykluczone, że M. S. W. znajdzie środki na wysłanie ekspedycji do Szwajcarji na międzynarodowe zawody wojskowe. Pozatem zawodnicy ci wezmą udział w trójmeczu Polska, Czechosłowacja, Rumunja.

Rozpisałem się nieco obszerniej o udziale wojskowości w sporcie narciarskim dla tego, że udział w nim biorą w przeważnej mierze zakopiańcy i Podhalanie i sport wojskowego narciarstwa jest ściśle z tą częścią Polski związany.

W Zakopanem na razie ruch słaby. Zaczyna się on jednak z dnia na dzień ożywiać. Na grudzień zapowiedziane są dwie większe wycieczki. Jedną z nich kilkudniową organizują warszawscy medycy, drugą organizuje inteligencja pracująca umysłowo. Obie wycieczki mają liczyć po około 30 uczestników.

Brak gości (na razie nb.) wpływa naturalnie i na zanik życia towarzyskiego i kulturalnego — ostatnie jednak dnie wykazują już pewną pod tym względem poprawę. Zespoły teatralne zapowiadają szereg przedstawień. Stosunkowo dużo jest w tym roku chorych, którzy lokują się w sanatorjach: Dłuskich, Czerwonego Krzyża, Nauczycielskiem itd. — ci jednak z racji swego stanu zdrowia nie udzielają się i tem samem nie wpływają na ożywienie życia towarzyskiego.

Karol Kwaśniewski.

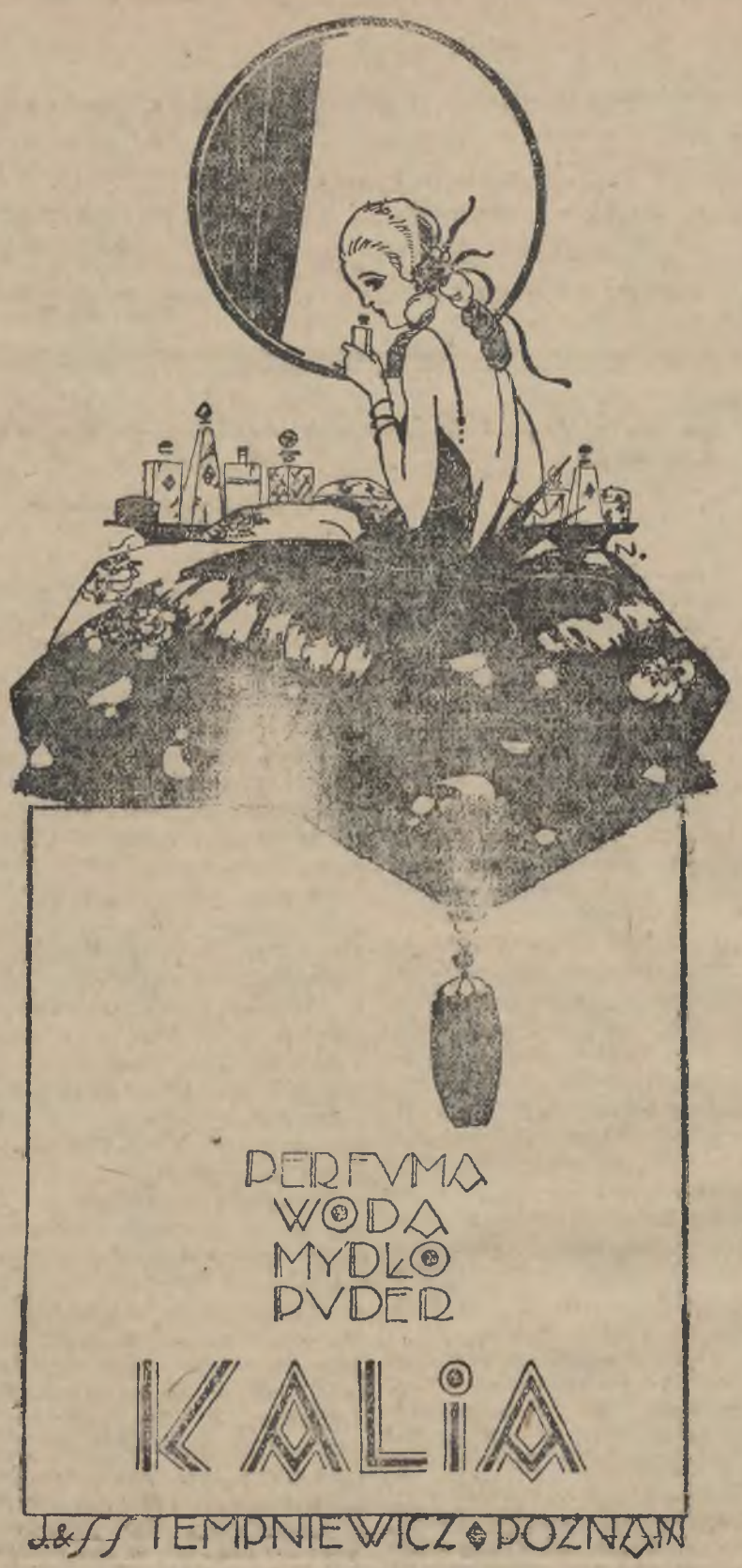

Klęska zwyżki franka.

(Korespondencja własna).

Paryż, w grudniu.

Na wiosnę za dolara, gorączkowo poszukiwanego, płacono 46 franków— alarm był wielki i powszechny. Dzisiaj, kiedy za dolara można dostać przeciętnie 27 franków, cała Francja z najwyższym niepokojem mówi o dniu jutrzejszym. Ani poprzedniej gwałtownej haussy, ani teraźniejszej bezkrytycznej bajssy nie usprawiedliwiają żadne rzeczowe racje. „Poincare n'est plus maitre de la situation“, tłumaczył mi wczoraj jeden z najwybitniejszych członków Izby Deputowanych. Walczy z nim na terenie politycznym opozycja, a zwłaszcza zagranica jego własną bronią finansowo-ekonomiczną, właśnie z powodu zwyżki, której anormalnych rozmiarów i tempa nie jest on w stanie opanować.

Wie już zaś obecnie każdy nawet laik, jak poważne komplikacje gospodarcze oraz socjalne, a, co zatem idzie i polityczne wywołuje taka raptowna haussa. Poincare w chwili, gdy obejmował ster rządu, podkreślił z ultymatywnym niemal naciskiem, że kamieniem węgielnym jego programu jest dogmat „confiance“ — bezwzględnej wiary w pomyślne rozwiązanie zawikłanych problematów finansowo-skarbowych, ciążących na przyszłości Francji. Społeczeństwo zatrwożone postępami inflacji chętnie z wzorową wprost karnością podporządkowało się temu może zbyt ogólnikowemu, ale wiele obiecującemu postulatowi. Zaufanie, którego tak kategorycznie domagał się premjer, miało mu utorować drogę ku właściwemu celowi, ku stabilizacji franka, odpowiadającej istotnym warunkom tutejszego życia gospodarczego (1 dolar — 35 franków). Sfery przemysłowo - handlowe uzależniały od tej sanacji walutowej utrzymanie pomyślnie rozwijającego się eksportu na poziomie, niezbędnym dla równowagi bilansu państwowego. Popleczncy rządu łączyli z tem zagadnieniem palącą kwestję rosnącej drożyzny, agitacyjnie wyzyskiwanej przez krańcowo - lewe skrzydło socjalistyczne, nieprzejednanie wrogo względem Poincarego, prezesa gabinetu usposobione.

„Surtout pas trop de zele“, zwykł był ostrzegać przezorny Talleyrand, obawiający się zawsze niebezpiecznej krańcowości. Słuszność tej madrej maxymy sprawdziła się niestety i w obecnych okolicznościach — gorliwość w objawianiu zaufania, przekraczając wszelki przewidywany zakres, pokrzyżowała plany rządowe. Wiara w częściowa wprawdzie, lecz jednak nadmierną rewaloryzację franka wzmagała się z bardzo ujemną dla stosunków gospodarczych szybkością. Na domiar złego, ceny na artykułach pierwszej potrzeby, zamiast odpowiednio spadać, podnoszą się stale.

Poincare pada ofiarą proklamowanego przez siebie samego „stanu wzmocnionego... zaufania“. Jawna i ukryta opozycja — socjaliści i lewi radykali prowadzą dziś grę, opartą na tej „panicznej“, że się tak wyrażę, haussie nadziei na lepsze jutro. Taktyka obecnego rządu uważana jest przez nich, jako kręcenie bicza piasku, wolą oni przeto nie interweniować przedwcześnie, licząc na nieuniknione rozwiane się tych złudzeń. — „Laissons le mijoter dans sa propre sauce“ (dajmy mu ugotować się w jego własnym sosie) tak dosłownie brzmi lapidarny epilog ożywionej dyskusji, której miałem ostatnio sposobność się przysłuchiwać.

Zmienia się jednocześnie przychylny dotychczas względem gabinetu stosunek wielkiego przemysłu francuskiego: fabrykantom samochodów, wyrobów włókienniczych, jedwabnych, win, a nawet przedmiotów zbytku zadaje w tem tempie postępująca zwyżka franka zbyt dotkliwe straty. Poincare, któremu na poparciu tych kół, poważnie w parlamencie reprezentowanych, bardzo zależeć musi, pragnąłby sprowadzić jednostkę monetarną do normy, odpowiadającej rzeczywistemu stanowi finansowemu kraju. Nie leży to już jednak w jego wyłącznej możności, frank bowiem stał się przedmiotem polityczno - ekonomicznej spekulacji zagranicy.

Franki kupują dziś pośrednio i bezpośrednio w nienaturalnie wielkich ilościach Niemcy, a po części i Stany Zjednoczone, każde dla innych celów. O wpływie deprecjacji waluty na przebieg ekonomicznej rywalizacji francusko - niemieckiej zbytecznem byłoby się rozpisywać — zwyżka franka jest doskonałą premją wywozową dla eksportu niemieckiego, protegowanego przytem, nawiasem mówiąc przez zainteresowane w jego rozwoju nowojorską Wall - Street i londyńską City. Ale należy również mieć na uwadze, że dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie w obecnej chwili stara się Wilhelmstrasse zwalczyć stanowisko Quai d'Orsay w tak ważnej dla prestiżu berlińskiego kwestji kontroli wojskowej. Możność ewentualnego zagrożenia Francji, w odpowiednio wybranej chwili, rzuceniem na międzynarodowy rynek giełdowy takiej masy franków, która wywoła katastroficzną ich baissę, jest bardzo cennym argumentem w drażliwych pertraktacjach politycznych... Stany Zjednoczone zaś ciągle czekają jeszcze na ratyfikację układu Mellon - Berenger, dalsza zwłoka może skłonić je do wywarcia presji na Francję tym samym sposobem, który zresztą już raz okazał się skutecznym.

„Jakże przeto objaśnić sobie tę olbrzymią większość, którą teraz nawet uzyskują wnioski rządowe przy głosowaniach w Izbie Deputowanych“ zapytałem jednego z leaderów opozycji. Okazuje się, że szczerze mówiąc, niema poważnych kandydatów na objęcie sukcesji po Poincarem. Będzie on tedy dalej walczył o stabilizację franka. O ile opozycja nie obali go w związku z przyszłą dyskusją nad ratyfikacją układu waszyngtońskiego, tak dla Francji uciążliwego, o ile Niemcy nie wykonają swojej groźby, wywołując derutę walutową; o ile następcą Poincarego nie będzie... Poincare z gabinetem o bardziej lewicowej lub jeszcze bardziej prawicowej orjentacji w zależności od ekwilibrystyki partyjnej. Przy wysokim kursie franka ma on mało szans na... zwolnienie się ze stanowiska premjera.

Z. K.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

FRAKI I SMOKINGI najeleganciej wykonuje tylko specjalista-krawiec SCHWARZ Lwów, Chorążczyzna 11/1 p. Tel 13-40 nr 315

Lekarz-Dentysta
Tadeusz Szaniawski
b. st. Asystent Uni[illegible] K.
otworzył Zakład lekarsko-dentystyczny przy ul. Rutowskiego L. 1. 1. p.
i ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów od godz. 9 do 1 i od 3 do 6

Nowości karnawałowe
materjały bieliźniane, pończochy poleca T. FUHRMAN, Jagiellońska 2. nr 10540

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 8 grudnia 1926.

TEATR WIELKI.

Środa 8 bm. o godz. 3 popoł. „Cyrano de Bergerac" — ceny zniżone popoł.
Środa 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Aida" gość. występ J. Wolińskiego.
Czwartek 9 bm. „Napoleonetka".
Piątek 10 bm. „Napoleonetka".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 8 bm. o godz. 3.30 popoł. „Nitouche" — ceny zniżone popołudniowe.
Środa 8 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Frydląd Junior".
Czwartek 9 bm. „Słodki Kawaler".
Piątek 10 bm. „Słodki Kawaler".

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 4 popoł. „Nauczycielka". Występ A. Zielińskiej.
Środa o godz. 7.30 „Kawiarenka". Występ A. Fertnera.
Czwartek o godz. 7.30 „Kawiarenka". Występ A. Fertnera.
Piątek o godz. 7.30 „Kawiarenka". Występ A. Fertnera.

==□==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich l. 1). Wystawa art. malarza Stefana Filipkiewicza z Krakowa.

==□==

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN".

==⊙==

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek 10 grudnia: Wiktor Chenkin. Wieczór pieśni, współudział: Z. Dobrowolska-Pawłowska. 10747

==□==

— Woliński Józef, znakomity tenor bohaterski, po niezwykłych sukcesach, jakie zdobył ostatnio na gościnnych występach w Poznaniu, rozpoczyna dziś szereg występów na scenie lwowskiej. Partja Radamesa, którą Woliński odtworzy w dzisiejszem przedstawieniu „Aidy", należy do najwybitniejszych kreacyj tego świetnego śpiewaka, którego występy budzą w naszem mieście ogromne zainteresowanie. — W czwartek, 9 bm. i piątek, 10 bm. Teatr Wielki powtarza wspaniałe widowisko A. de Lorde i J. Marsole „Napoleonetka" z p. Lewicką w roli tytułowej.

— **Powodzenie „Kawiarenki" i tryumf** Fertnera. Z góry już przewidzieć było można wielkie powodzenie świetnej sztuki Bernarda „Kawiarenka", która ponownie wszędzie cieszy się niecodziennem powodzeniem. Teatr Mały dał tej sztuce jak najszerszą oprawę, jak również najlepsze siły swego zespołu. Toteż na takiem tle jeszcze świetniej wygląda niezrównana kreacja Fertnera, stwarzającego kapitalny typ kelnera-miljardera, postać niezmiernie prawdziwą, ruchliwą i wyposażoną w taką dozę naturalnego komizmu, że widownia nie może powstrzymać się od śmiechu od chwili pojawienia się tego świetnego artysty na scenie, aż do jego zejścia. Fertner w krótkim czasie stanie się ulubieńcem lwowskiej publiczności, która długo nie będzie chciała puścić go z powrotem do Warszawy.

— **DLA DZIECI GÓRNOŚLĄSKICH** ubranka, bieliznę, zabawki itp. prosimy składać w pałacu JWP. Wojewody, u portjera. Nar. Org. Kob.

— „Widowiska i publiczność Paryża" — oto tytuł pogadanek (causeries), które wygłosi T. Nittman w dniu 12 i 13 bm. (sobota i niedziela) na sali „Młodej Sceny" (gmach Konserwatorjum). Prelegent będzie mówił o swych wrażeniach z teatrów, kin, Music-halliów itd. Paryża, scharakteryzuje również publiczność paryską i jej stosunek do widowisk. — Początek każdej prelekcji o godz. 8.15 wiecz.

— **Zamknięcie wystawy Stefana Filipkiewicza** nastąpi nieodwołalnie we środę dnia 8 bm. Ze względu na nadzwyczajne powodzenie jakie miała we Lwowie wystawa tego sławnego artysty krakowskiego, Zarząd Towarzystwa poleca gorąco zwiedzenie jej wszystkim, którzy dotychczas nie mieli sposobności. Wystawa otwarta od 10—3 w lokalu Tow. w Gmachu Muzeum Przem. (ul. Dzieduszyckich 1).

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** W piątek dnia 9 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się zebranie Koła, na którem kol. dr. Stahl wygłosi referat o zjeździe Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu oraz poda do wiadomości uchwały zjazdu Komitetu Wykonawczego Rady Nacz. M. W. (który równocześnie odbywał się w Poznaniu). — Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej zebranie „sekcji technickiej Młodzieży Wszechpolskiej" celem ukonstytuowania się i omówienia programu działalności sekcji. Wzywa się wszystkich członków M. W. — studentów Politechniki, do punktualnego zjawienia się. W zebraniu mogą wziąć udział i ci studenci Politechniki, którzy nie są członkami M. W., a pragną zgłosić swoje przystąpienie do organizacji.

— **Sekcja lwowska „Zrzeszenia Młodzieży Narodowej w Przemyślu"** zawiadamia, że zebranie inauguracyjne sekcji lwowskiej odbędzie się dnia 9 grudnia o godz. 8 w. (bez kwadransa akad.) w sali lokalu P. K. A. Zagończyk przy ul. Lindego 10. parter na lewo. Na zebraniu p. Freidenberg Lubin wygłosi referat pt. „Idea Obozu Wielkiej Polski i jego twórca Roman Dmowski". Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Franciszek Wierzbicki z Bogusz yc, Julian Sandecki z Krosna, hr. Szczeusz Załuski z Iwonicza, Czesław Piotrowski z Borysławia, Eustachy Bukowski ze Stanisławowa, Wiktorja Krzysztofowicz ze Załucza, Franciszka Stępińska z Łodzi, Marja Darowska z Włodzimierza, Stefanja Schindlerowa ze Stryja, Juljusz Priester z Wiednia, Albert Stueckman z Wiednia, Antoni Pietraszkiewicz ze Stanisławowa, Tadeusz Blum z Warszawy, dr. Józef Landau z Warszawy, Leo Schön z Wiednia, Aleksander Bednarski z Czaharowiec.

Hotel Krakowski: płk. Janusz Głuchowski z Warszawy, Józef Miłobędz z Warszawy, Leon i Marja Felix z Łodzi, Edward Straczyński z Sosnowca, Karol Haener z Bytomia, Leon Körner z Wiednia, Ferdynand Pfizer z Wiednia, Robert Axmann z Katowic, dr. Efroim Wiedman z Sanoka, Ernest Roth z Białej, Stefan Klimm z Balli, Artur Krauthammer ze Stanisławowa, Edward Goldmann z Wiednia, Joachim Feuer z Przemyśla, Perer Ake Nilson z Sztokholmu, Karol Haggberg z Warszawy, Władysław Gleisztor z Iwonicza, Samuel Faust z Łodzi, Johanna Stehgraber z Wiednia, Daniel Sonnenschein z Krakowa, Nachman Assorodobraj z Częstochowy.

W administracji naszej złożyli:

Dla Wł. Zielińskiego: Jadwiga J. zł. 5, niedrzyjęte przez p. Hererową M. K. 1.50.

Dla pogorzelców polskich w Ustrzykach Dolnych: Apolonja Wiśniewska — Przemyśl zł. 5.

Na T. S. L.: K. Jaworski — Warszawa zł. 8.73. 10783

— **Sokół-Macierz** chcąc umożliwić członkom umundurowanie się, aby na uroczystościach jubileuszowych móc wystąpić w pokaźnej ilości, utworzył komisję mundurową, która udziela informacji codziennie. Komisja weszła już w porozumienie z firmami i krawcami i wynegocjowała kredyty i spłaty ratalne tak dogodne, iż nawet niezamożni mogą się odważyć na mundur. Ponieważ robota całego umundurowania trwa dłużej, jest wskazanem, aby zawczasu zgłaszać się, gdyż inaczej zamówienia nie mogłyby być na czas i dokładnie wykonane. Również cena sukna i wełny oraz skór może się zmienić i podrożeć i cała kalkulacja musiałaby być zmieniona.

— **Wykład w Ognisku Oficerów.** W piątek dnia 10 grudnia br. o godz. 5-tej popoł. urządza Sekcja Wiedzy Wojskowej Ogniska Oficerów — w sali własnej przy ul. Fredry 1, wykład majora-lekarza dr. Dybowskiego na temat: „Utrzymanie wysokiego poziomu zdrowia i sił fizycznych u dorosłego człowieka". Wykład będzie ilustrowany przeźroczami i wykresami.

— **Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie.** Podaje się do publicznej wiadomości, że w czwartek dnia 9 grudnia i w sobotę, dnia 11 grudnia br., w godzinach od 8 do 12 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie. PT. Publiczność winna się stosować do zarządzeń wojskowych postorunków bezpieczeństwa.

— **Stowarzyszenie radjotechników polskich koło lwowskie.** W czwartek 9 bm. odbędzie się o godz. 19 odczyt asystenta Polit. Lwowskiej p. W. Podlachy pt.: „O zmianie oporu elektrycznego metali w najniższych temperaturach. Sala Pol. Tow. Politechnicznego, Zimorowicza 9. — Goście mile widziani.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** (Sokoła 4). Wieczór czwartkowy 9-go grudnia poświęcony będzie pokazowi przeźroczy dra Henryka Mikołascha. Początek o godz. 6.15 wieczorem.

— **Akademicki Kurs Oświatowy** dobiega końca! Zapraszamy więc wszystkich zajmujących się sprawą oświatową, na końcowe wykłady dyr. Stemlera, M. Ambroza i dr. Uhmy, które odbędą się w dniach 9, 10 i 11 grudnia w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17. — Akademickie Koło TSL.

— **Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych** donosi, że urządza serję wykładów pt. „Wielka rewolucja francuska". Serja ta trwać będzie od 8 do 19 grudnia br. składa się z 6 wykładów z przeźroczami, które wygłosi p. Dr. Karol Nittman. 1. Wykład pt. Francja w przededniu rewolucji odbędzie się we środę 8 grudnia o godz. 5-tej. 2. Wykład pt. Upadek dawnego ustroju społecznego odbędzie się w sobotę dnia 11 grudnia o g. 7-mej. 3. Wykład pt. Europa w walce z rewolucją odbędzie się w niedzielę dnia 12. grudnia o godz. 5-tej. 4. Wykład pt. Pierwsza republika francuska odbędzie się w czwartek 16 grudnia o godz. 7-mej. 5. Wykład pt. 1793 — straszny rok we Francji — odbędzie się w sobotę dnia 18 grudnia o godz. 7-mej. 6. Wykład pt. Rządy dyrektorjatu i kampanja włoska Bonapartego odbędzie się dnia 19 grudnia w niedzielę o godz. 5-tej. — Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali Kopernika (nowy gmach) ul. Marszałkowska 1, I. p.

— „Komitet Gospodarczy" Polskiego Związku Kolejowców urządza dnia 8 i 9 grudnia dwa koncerty zespołu mandolinistów „Hejnał" w sali restauracji kolejowej I. i II. klasy na dworcu głównym we Lwowie. Początek koncertów o godz. 20-tej. Program doborowy — wstęp wolny — ceny potraw i napojów nie podwyższone. Dochód z dobrowolnych datków, przeznacza się na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszej dziatwy po kolejarzach.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wynosi **zł. 4·80.**

Z OPERY.

Występ E. Bandrowskiej-Turskiej w „Rigoletto".

Po dłuższej przerwie wystąpiła na naszej scenie znana i bardzo lubiana we Lwowie śpiewaczka koloraturowa p. Ewa Bandrowska. Pozyskanie na szereg występów dla naszych teatrów tak wybitnej siły należy powitać życzliwie. Przypuszczać też można, że kierownictwo opery potrafi wykorzystać cenne wokalne zalety tej śpiewaczki w uchwalonym już przez Miejską Komisję teatralną nowym repertuarze bieżącego sezonu.

Usłyszeliśmy tedy p. Bandrowską w — „Rigoletto" — operze tak u nas ograncj, iż każdorazowe nowe wysłuchanie jej nie daje obfitego pola dla uwag sprawozdawcy, jednakowoż wykonanie dzieła nasuwa następujące refleksje. Rola Gildy nie jest specjalnie popisową dla gry scenicznej. Jednakowoż p. Bandrowska potrafiła zainteresować publiczność, wlewając życie, w bladą, sztuczną postać córki trefnisia. Artystka posiada piękny, miły, solidnie wyszkolony głos, którego dół i medjum zwracają uwagę ciepłą swą barwą. Strona techniczno - wokalna świadczy o poważnych studjach. Muzyczny sposób interpretacji jest logiczny, szczery, pełen lirycznego wyrazu. P. Bandrowskiej zgotowano nadzwyczaj życzliwe przyjęcie gwałtownie domagając się powtórzenia arji w II-gim akcie.

Partnerem p. Bandrowskiej był p. Perkowicz w roli księcia, który jak zawsze inteligentnie i pod względem muzycznym nadzwyczaj rzetelnie wywiązał się z zadania.

Niewdzięczną rolę tytułową p. Cyganik zaliczyć może do swych partji popisowych, cieszył się też zwykłem powodzeniem.

Partję bandyty odśpiewał udatnie p. Zopotli. Drobną rolę służebnej trafnie ujęła p. Hinglerówna. O pozostałych pisałem już wielokrotnie.

Zaznaczyć jeszcze muszę, iż tym razem dyrygował p. J. Leszczyński, wydobywając wiele ciekawych polifonicznych szczegółów, najczęściej ignorowanych w muzyce Verdi'ego. Uwydatniło się to korzystnie zwłaszcza w scenie burzy w akcie IV-tym.

Witold Friemann.

— **Pogrzeb śp. dr. Jana Schmara** odbył się wczoraj o godz. 2 popoł. przy tłumnym udziale publiczności. — Przy wyniesieniu trumny z domu żałoby chór „Echa" odśpiewał „Beati mortui". W orszaku pogrzebowym postępowało duchowieństwo, przedstawiciele Izby lekarskiej i Związku Stomatologów, reprezentanci Rady miejskiej, świata muzycznego, literackiego i naukowego; za trumną szła przedwcześnie osierocona rodzina Zmarłego. U wrót cmentarza członkowie „Echa" wykonali pieśń „Pożegnał już ten świat", poczem na ramionach ponieśli trumnę do grobu. Po modłach żałobnych duchowieństwa przemówił nad otwartą mogiłą obecny prezes „Echa" p. Schmidt, podnosząc w serdecznych słowach zasługi śp. Schmara dokoła rozwoju kultury śpiewackiej, a zwłaszcza kultury muzycznej „Echa", które Zmarły tak serdecznie ukochał i które tyle Jego niezłomnej i gorliwej pracy zawdzięcza. „Przez muzykę do serca, przez serce do Ojczyzny" — taka była, zdaniem mówcy dewiza życiowa śp. Schmara. Następnie im. Zw. Stomatologów zabrał głos dr. Allerhand. W przemówieniu swojem podkreślił, że śp. Schmar, wybitny stomatolog, poza absorbującą Go, szeroko rozgałęzioną praktyką lekarską poświęcił się czysto naukowej pracy i na tem polu doprowadził do ciekawych wyników. Obaj mówcy wspominali niezwykłą prawość charakteru Zmarłego, Jego ujmujące obejście towarzyskie, dobroć, uczynność i ofiarność dla społeczeństwa i jednostek, potrzebujących pomocy czysto moralnej czy materjalnej. Po przemówieniach spuszczono trumnę do grobu, przyczem chór odśpiewał ulubioną pieśń Zmarłego „Kosiarzy" Galla. Cześć pamięci szlachetnego obywatela Polski i nieodżałowanego człowieka!

— **Po zmianie obrządku.** Gazety ruskie narzekają, że w Czernichowie ad Rudki zajmują się Polacy specjalnie tymi, którzy zmienili obrządek gr.-kat. na rz.-kat. (a była tam połowa wsi grekokatolików). Parcelacja 180 ha ziemi ma pójść wyłącznie między Czernichowian, choć okoliczne wsie ruskie chcą kupić i choć dziedzic chce im sprzedać. Również dla Czernichowa idzie „lwia część wszelkich zapomóg, jakie dostaje powiat rudecki z powodu nieszczęść elementarnych, aby tylko otrzymać wieś jako polską. A tu wszystkiego w 2—3 chatach mówią po polsku w domu, reszta wszystko po ukraińsku. Ale cóż: oni „Polacy", bo przeszli na obrządek łaciński. Złość ruskiego pisma wskazuje, że wszystko w Czernichowie idzie dobrze. Wieś ta zmieniła obrządek gr.-kat. na rz.-kat. gdyż nie chciała płacić na budowę cerkwi. Dobrze, że się zajęto tymi ludźmi i zawstydzono inne powiaty, w których gr.-katolicy chcący zmienić obrządek błąkają się bez informacyj i pomocy i nikt się tą sprawą nie zajmuje, nawet po miastach, o ile chodzi o dzieci szkolne.

— **Nieudała akcja kolonizacyjna Lwowian w Kanadzie.** Grupa inteligentów ze Lwowa wyruszyła zeszłego roku pod przewodnictwem kapitana rez. Wiktora do Kanady dla założenia wielkiej kolonji rolniczo - leśnej, zwanej szumnie „La Nouvelle France Pologne". Po przybyciu na miejsce zajęto w okręgu Abitibi prowincji Quebec dużą przestrzeń lasu. Ponieważ między kolonistami nie było ani jednego zawodowego rolnika przy nieznajomości w dodatku gospodarczych i prawnych stosunków w północnej Kanadzie rozpoczęły się niepowodzenia, które wkrótce pochłonęły cały przywieziony kapitał wynoszący parę tysięcy dolarów. Osadnicy pojedynczo rzucali ko-

lonię i pozostając bez środków do życia zwracali się do konsulatu polskiego w Montrealu o pomoc i ułatwienie powrotu do kraju. Porzucili również kolonję robotnicy „sprowadzeni z Polski nie otrzymując należnego wynagrodzenia. Nie pomogło sprowadzanie z Polski nowych kolonistów z kapitałami, przywiezione pieniądze szybko wsiąkły w zadłużoną kolonję a łatwowierny przybysz pozbawiony środków zwracał się do konsulatu o pomoc. Na życzenie konsulatu Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (ul. Karmelicka 4) przestrzega przed angażowaniem się i wyjazdem do założonej na błędnych przesłankach kolonji „La Nouvelle France - Pologne". Kanada daje duże pole do pracy zwłaszcza w zakresie kolonizacyjnym, nieoględne jednak próby kończą się zawsze niepowodzeniem. Interesującym się bliżej sprawą kolonji „La Nouvelle France-Pologne" Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego może udzielić bliższych wyjaśnień.

— **Otwarcie hurtowni tytoniowej i sklepu tytoniowego „Rodziny Sierocej".** Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie hurtowni tytoniowej i sklepu tytoniowego „Rodziny Sierocej" przy pl. Marjackim 10. Dobroczynna ta Instytucja uzyskała dzięki poparciu władz skarbowych placówkę, która będzie stanowiła główne źródło dochodu „Rodziny Sierocej" i w ten sposób umożliwiona będzie jej szeroka i stała akcja na rzecz sierót powojennych. Wśród obecnych, którzy przybyli na otwarcie zauważyliśmy p. p. Jędrzejowiczową, Ostrowską, Dąbską, Nosielską, Kiełczewską, Rozwadowską, Nagórską, Rottermundową, p. p. Garapicha, Poczobuta, Kierskiego, Skrzypka, dra Wysoczańskiego, Borowskiego, Czaja, im. władz skarb. radców Pierożyńskiego i Groblickiego, im. Izby Handl. r. Höflingera, im. Stow. kupców prezesa Hoszowskiego itd. — Poświęcenia dokonał ks. Leman, sekretarz „Rodziny Sierocej", który w serdecznych słowach przemówił następnie, witając reprezentantów władz, społeczeństwa i prasy i apelując do wszystkich o życzliwe poparcie nowej placówki. Przy skromnem śniadaniu, wzniesiono szereg toastów, między innymi przemawiali pp. Hoszowski, Höflinger, Łopieński, którym odpowiadała p. Jedrzejowiczowa. Nowy lokal przedstawia się bardzo sympatycznie, ze względu na dogodne położenie w samem centrum miasta jak i na filantropijny charakter instytucji, która jest właścicielką hurtowni, należy się spodziewać, że będzie się ona cieszyła poparciem szerokich sfer społeczeństwa, czego jej serdecznie życzymy.

— **Ułaskawienie więźniów.** P. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił szereg więźniów, odbywających karę w tutejszych więzieniach. I tak Janowi Diduchowi darowano resztę kary 4 lat za zabójstwo, zaś żonie jego 3 lata. Michałowi Kaczyńskiemu darowano 5 lat za kradzież, Pawłowi Lubasowi zaś za tę samą zbrodnię dwa i pół roku, Henrykowi Silberowi skazanemu za oszustwo zawieszono na 3 lata, resztę kary 5 lat, Mojżeszowi Geblowi zawieszono resztę kary 5 lat za kradzież. Teresie Żywej skazanej na 20 lat więzienia za zamordowanie męża, zawieszono resztę kary 15-letniego więzienia. Oleksie Hołodowi zawieszono na 5 lat resztę kary 7-letniego więzienia za podpalenie. Ułaskawiono dalej Tyskównę i Bałonia skazanych za kradzież w sklepie p. Winklera. Wkońcu p. Prezydent ułaskawił Zenona Kosteckiego, pocztowca, Ryszarda Loewenthala praktykanta dentystycznego i kilku innych za mniejsze zbrodnie. Na polecenie ministerstwa sprawiedliwości ułaskawionych wypuszczono natychmiast na wolność.

— **Przerwa w ruchu telefonicznym.** Wskutek wczorajszych stosunków atmosferycznych nastąpiła przerwa ruchu telefonicznego na niektórych linjach, druty bowiem z powodu okiści przerwane — odmówiły posłuszeństwa, to też w licznych aparatach abonentów — zaległa cisza, przyjęta przez nich z wielkiem niezadowoleniem. Między innemi przy ul. Tarnowskiego naprzeciw kamienicy nr. 51 zerwaniu uległo kilka drutów na znacznej przestrzeni.

— **Pożar kiosku przy ul. Gródeckiej.** W kiosku Józefy Rząsy przy ul. Gródeckiej u wylotu ul. Chocimskiej wybuchł wczoraj pożar skutkiem zajęcia się sufitu od płonącej lampy. Ogień, który obejmował już sufit kiosku, został przez przechodniów ugaszony.

— **Znów dziecko podrzucone.** W ostatnim czasie dokonano całego szeregu podrzuceń niemowląt, przyczem do chodzenia, zmierzające do wykrycia sprawczyń pozostały bez rezultatu. W dniu wczorajszym nieznana kobieta podrzuciła w bramie realności przy ul. Peltewnej, l. 11a dziecko, płci żeńskiej, liczące około dwóch tygodni. Niemowlęciem zaopiekowała się Marja Żywiecka, dozorczyni wspomnianej realności.

— **Aresztowanie awanturnika.** Policja aresztowała w dniu wczorajszym Stanisława Brosia, zamieszkałego przy ul. Sieniawskiej, l. 15, za wywołanie awantury w stanie pijanym oraz czynne targnięcie się na posterunkowego w czasie doprowadzania go do komisarjatu. Awanturnik uderzył posterunkowego kilka razy kułakiem.

— **Dwa włamania.** Do mieszkania Katarzyny Baranowej przy ul. Bartosza Głowackiego l. 24 włamali się wczoraj złodzieje i skradli z niezamkniętej szafy kasetkę żelazną, zawierającą złoty damski zegarek, sześć łyżek i tyleż łyżeczek alpakowych, 20 koron austrjackich w złocie, dalej zabrali trzy obrusy i 12 serwet — ogólnej wartości 400 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Bernsteina l. 16, gdzie nieznany złodziej dostał się zapomocą wytrycha do mieszkania redaktora Leona Weinstocka i skradł na jego szkodę raglan.

— **Z kroniki kradzieży.** Debora Duls, zamieszkała przy ul. Słonecznej l. 16, doniosła policji, iż w czasie, gdy była w sanatorjum Kasy chorych przy ul. Dwernickiego l. 3 — skradziono jej płaszcz. — Aresztowaną została Katarzyna Kurdyjak, pozostająca w służbie u Adolfa Kastena, kupca, zamieszkałego przy ul. św. Marcina l. 7 — za kradzież 100 zł. — na jego szkodę. — Za kradzież pakunku na szkodę Mojżesza Reicha z Glinian — aresztowany został Jan Skała, karany, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. — Za usiłowaną kradzież garderoby na szkodę uczniów w szkole ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego l. 11, — aresztowany został Roman Mach, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Potockiego l. 20. — W bramie realności przy ul. Miodowej l. 7 przytrzymany został Teodor Jawny, przy którym znaleziono 24 sztuk bandaży przepuklinowych, pochodzących z kradzieży. Jawnego przytrzymano w aresztach aż do wyjaśnienia sprawy.

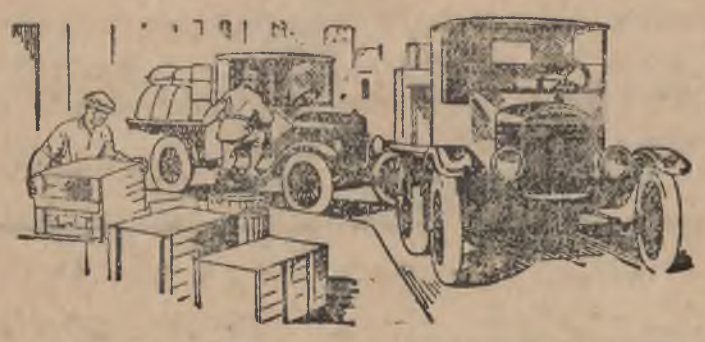

Podwozie osobowe ½ ton. Podwozie ciężarowe I ton.

Zł. 4.100.— **Zł. 4.450.—**

(za rozrusznik dodat. Zł. 550.—)

loco Gdańsk łącznie z cłem bez kosztów przewozu do miejsca przeznaczenia.

Przewóz towarów przy pomocy zwierząt pociągowych jest już przestarzały. Dla przedsiębiorstwa postępowego kupca niezbędny jest nowoczesny środek transportowy t. j. samochód ciężarowy.

Dziś, kiedy przy wyborze samochodu ciężarowego należy brać pod uwagę: koszty i stratę czasu na naprawy, cenę i koszty amortyzacji, wybór na całym świecie sześć razy w dziesięciu pada na samochód 1-tonowy Forda. Dowodzi to niezbicie, że samochód 1-tonowy Forda wykazał się jako najlepszy i najoszczędniejszy samochód ciężarowy świata. Dlatego też samochodów ciężarowych Forda jest w użyciu więcej, niż samochodów ciężarowych wszystkich innych marek razem wziętych.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA

we wszystkich większych miastach Polski.

19406 P. 74.

NEKROLOGJA.

✝

Z Axmannów

Zofja Mazurkiewiczowa

wdowa po sekretarzu pow. b. Namiestnictwa

Sodaliska Marjańska Kongregacji niemieckiej

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 7 grudnia 1926 r., przeżywszy lat 73.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 9. grudnia 1926 roku o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Gliwińskiego l. 27, na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 10081

✝

Z Krzyżanowskich

STANISŁAWA POKORNOWA

żona adwokata

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 6-go grudnia 1926 r. przeżywszy lat 48.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 8-go grudnia 1926 r. o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Akademickiej l. 21 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Mąż i dzieci.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w czwartek dnia 9-go grudnia 1926 o godzinie 10-tej rano w kościele **OO. Bernardynów.**

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Przedwojennej dobroci

MORELÓWKA

wyrobu firmy: **Jan Muszyński, Lwów**

i spólnicy (Ska z ogr. odp.)

wszędzie do nabycia. 677pk

NADESŁANE.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

z kopalń koncernu **„ROBUR"**

w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIANA** spółka węglowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Legionów 1, II. p.** Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90. Własny plac Węglowy Dworzec Czerniowiecki. n9-02

NAJPRZEDNIEJSZE MYDŁO PACHNĄCE do prania i do mycia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ukarana buta komunisty.

W ubiegłym roku odbyła się w tut. sądzie karnym rozprawa przeciwko komuniście Hermanowi Knollowi, należącemu do szajki t. zw. „bottwinowców". Oskarżony o akcję antypaństwową, skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia. Już podczas rozprawy Knoll zeznał, że go bito w areszcie policyjnym, później zaś rozpisał szereg listów do posłów komunistycznych w których opisał „tortury" jakie przebył w areszcie. Naturalnie p. Paszczuk wniósł zaraz interpelację w sejmie, w której obszernie opisał katowanie Knolla w aresztach policyjnych.

Na skutek interpelacji wdrożono dochodzenia, wydelegowano komisję, która przeprowadziła badanie. Przyciśnięty do muru Knoll zaczął zmniejszać rozmiary swych cierpień, utrzymywał jednak, że go bito.

Wczoraj stanął przed Trybunałem sądu karnego oskarżony o oszczerstwo.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków, pokazało się, że Knoll łgał wobec czego skazano go na 6 miesięcy ciężkiego więzienia bez zawieszenia kary.

Kronika przemyska.

Przemyśl, w grudniu.

Obóz Wielkiej Polski. Doniesienia prasy o Obozie Wielkiej Polski wywołały w Przemyślu głębokie wrażenie a wywarły żywą dyskusję naogół życzliwą i pełną uznania dla inicjatywy Romana Dmowskiego.

Wiec lokatorów. Zgrana politycznie do nitki PPS. chwyta się obecnie każdej okazji, ażeby zaskarbić sobie imię opiekunki biednych i uciemiężonych. W niedzielę miejscowi socjaliści zwołali wiec lokatorów. Odbył on się przy małej stosunkowo obecności interesantów. Referował dr. Grossfeld. W dyskusji komuniści próbowali nie bez powodzenia dowieść, że wina za obecne stosunki spadą i na „pepesiaków" Wycieczek pod ich adresem byłoby więcej, tylko przew. Jasiński umiał mówców „przyprowadzić do porządku". Uchwalono wstrzymanie podwyżki komornego. Moratorjum czynszowe ma być rozszerzone na wdowy, sieroty.

Pożary. W ostatnich dniach tygodnia ubiegłego mieliśmy dwa pożary. Jeden przy ul. Kazimierzowskiej, drugi na Wilczy. Pierwszy zdołano prawie w zarodku stłumić, drugiego ofiarą padło 14 gospodarstwa, spalone doszczętnie z powodu silnego wiatru, który momentalnie przerzucał ogień z chaty na chatę, Ofiar w ludziach nie ma, zato dwa uparte konie zgorzały. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Niepochlebna wzmianka należy się przemyskiej straży ogniowej. Przybyła naprawdę zapóźno!

Z Towarzystwa Muzycznego. Tow. Muz. swój rok jubileuszowy kończy w niedzielę koncertem w sali kasyna wojsk. Program obejmuje: „Hołd Pieśni" p. E. Lorenza do słów prof. M. Adamowskiego; Karłowicza koncert skrzypcowy — odegra p. Małzowa; Noskowskiego: Morskie Oko — orkiestra a zaś chór i orkiestra wykonają „Chór niedzielny" z Halki. Dyrygują pp. Jurczyński i Ryczaj.

Tydzień Akademika. Ogólny dochód Tygodnia Akademika ze wszystkich imprez, na które złożyły się dwie zbiórki uliczne, raut, mecz Polonia-Akademicy, wynosi na czysto 1895 zł. 60 gr. Pieniądze odesłano woj. komitetowi do Lwowa.

Osobiste. Edward Pistl, starszy asesor PKP. w Przemyślu, został w drodze konkursu mianowany naczelnikiem stacji w Chyrowie.

Z obozu „sanacji moralnej". Pod powyższym tytułem zamieszcza „Ziemia Przemyska" obszerna korespondencję z Dobromila, której „herojami są członkowie kliki posła Pawłowskiego, oraz tamtejszego Strzelca.

Jednym z nich to sekr. Rady pow.. St. Szaper. Charakterystyka tego pana prezesa Strzelca, brzmi: „Pierwszej klasy alkoholik, opój i awanturnik, jeden z ptaków niebieskich, szukających ciągle żeru". Na stanowisku prezesa Strzelca — stwierdza korespondent — „dopuszcza się licznych nadużyć na tle oszukańczych operacyj handlu drzewem wraz z niejakim Tadeuszem Edelmanem. Obaj ci „sanatorzy" 600 metrów sześciennych drzewa, które otrzymali od rządu za darmo na budowę domu Inwalidów sprzedali żydom ze znacznym zyskiem. Sanatorami zajął się sędzia śledczy.

+ **Auto — wrogiem zdrowia.** „Quotidien" wykazuje, że stale wzrastająca ilość samochodów, krążących po Paryżu, wpływa zabójczo wprost na organizmy mieszkańców. 30.000 automobilów wydziela w ciągu 8-miu godzin tylko 30 miljardów litrów trujących gazów. Jeśli do tego dodać dymu, pochodzący z tysiącznych kominów fabrycznych, lokomotyw, parostatków etc. wówczas dziwnem wydaje się, że wogóle istnieją jeszcze zdrowi Paryżanie. „Quotidien" domaga się obowiązkowego zaopatrywania wszystkich samochodów w specjalne aparaty, usuwające te zabójcze gazy.

✝

W piątą rocznicę zgonu

ś. p. Jana Janusza

Naczelnika sądu

odbędzie się w Kościele św. Mikołaja

(Orator.) Msza święta

w piątek dnia 10 grudnia o godzinie 8·30 rano.

Żona z córką.

OGŁOSZENIA.

SPECJALNY SKŁAD

Linoleum i Cerat

LEOPOLDA HAASA

Lwów, Legjonów 3. — Telefon 16-45.

poleca 10730

Ceraty na stoły i kredensy

szerokość	50	65	80	100	115	135	cm.
Zł.	3·20	4·—	5·	6·—	7·—	8·40	za metr.

Ceraty odpasowane o pięknych wzorach

rozmiar	115/85	125/100	138/100	145/115	160/138
Zł.	6·30	8·50	9·30	12·—	16·50

Linoleum chodniki wzorzyste

szerokość	50	60	67	90	140	cm.
Gat. I. korkowe	Zł. 6·50	7·50	8·80	11·00	—	za metr.
Gat. II. „Lino"	„ 4·80	5·90	6·80	8·80	13·50	„ „

Linoleum korkowe pod stoły 200 cm. zł. 31 za metr

Dywany i chodniki „Lino"

rozmiar	100X60	115X85	200X150	250X160	300X160
Zł.	7·10	8·70	27·50	34·—	42·—

Chodniki jutowe dwustronne, bardzo trwałe

szer.	45	52	70	cm.
Zł.	2·30	3·60	4·80	za mtr.

	szer.	53	70	cm.
Chodniki wełniane	Gat. Brissel Zł.	6·80	8·90	

Dywany „Smyrna" o pięknych wzorach wschodnich

rozmiar	100X50	120X60	180X90	200X140	250X175	300X200
Zł.	8·90	12·80	30·—	52·—	81·—	112·—

Dywany i dywaniki pluszowe

rozmiar	110X55	180X80	200X149	240X165	300X200
od Zł.	20·—	45·—	128·—	195·—	270·—

FIRANKI MADRAS haftowane 3 częściowe garnit. . . Zł. 14·50
FIRANKI BUŁGARSKIE bogato haftowane 3 częściowy garnitur „ 21·—
STORY KORONKOWE 3 m. długie sztuka . . . . „ 22·70
FIRANKI KORONKOWE 130 cm. szer. metr. . . . „ 4·90
PORTJERY SZARE p/Nc. pięknie haftowane garnit. . . „ 32·—

	KAPY na łóżka	OBRUSY	NARZUTKI NA OTOMANY
Pluszowe	44·— zł.	33·— zł.	65·50 zł.
Gobelinowe	17·50 „	12·50 „	25·80 „

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

WANNY I NASIADÓWKI
tanio sprzedaje **„MARTULUS"**
Handel towarów żelaznych — **Lwów**, ul. **Trybunalska 1.** 9845

WSZELKIE dolegliwości narządzi oddechowych, jakoteż choroby żołądka i nerek leczą szybko i skutecznie **wody mineralne lecznicze** wyrobu fabryki **„ZDROWIE"** we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach 10775

NA GWIAZDKĘ najpiękniejsze upominki; obrazy wybitnych artystów lwowskich i krakowskich najtaniej i na spłaty sprzedaje „Zachęta" Salon sztuki ul. Legjonów 7. Oryginalne obrazki od 10 zł. W niedziele otwarte 10754

MŁÓTO do sprzedania w każdej ilości w Browarze Lwow. Tow. Akc. Browarów. 10697

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 9588

FUTRA OKAZYJNIE. firma „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 10382

KSIĘGARNIA w środkowej Małopolsce dobrze prosperująca jest do sprzedania wraz z koncesją. Wiadomość pod „Księgarnia". 10578

SZCZOTKI rogówki, wosk, terpentynę, masę francuską wióra stalowe, sukna do podłóg, wody kolońskie, mydła preparaty Dra Lustra i inne poleca **Józef Koleżański**
Batorego 34 a 10566

PODRÓŻNE futro męskie (szuby) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w administracji Słowa pod „Okazja" 10795

WILLA 7 pokoji, komfort, ogród, stajnia sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27, telefon 16-22. 10791

FORTEPIAN do nauki tanio sprzedam Zakład dentystyczny pl. Halicki 7 10 86

OBJEKT leśny i majątek rolny na Wołyniu do sprzedania, Lwów 1, skrytka pocztowa 112, 10810

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446. poleca: oficjalistów, bony, kucharzy, wykwintne kucharki, pokoje, służące, różną służbę miastową, dworską, restauracyjną. 10612

OGRODNIK żonaty, rutynowany z kilkunastoletnią praktyką w kraju i zagranicą znający się dobrze a wszelkich działach wchodzących w zakres ogrodnictwa poszukuje posady do większego ogrodu od 1 lutego. Adres: „Ogrodnik" Bortniki koło Chodorowa. 10752

OSOBA inteligentna, skromna, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zarząd domu u samotnego pana lub probostwie, zaraz lub od 1-go stycznia Zgłoszenia do Słowa pod „Błażyńska". 10773

DOBRA gospodynię, wdowę po notarjuszu, wiek średni, mniej powierzchowności, poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 10796

KIEROWNIK tartaku z wyższem wykształceniem technicznem i nader chlubnemi referencjami z kilkoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. — Projektuje i buduje tartaki, administrator, samoistny buchalter, bilansista obeznany także z młynarstwem na życzenie może złożyć kaucję i referencje Zgłoszenia do Administracji dla „J. T." 10798

OGRODNIK inteligentny, średni wiek, żonaty, mała rodzina, specjalność: prowadzenie ogrodnictwa handlowego, szkółki drzew, owocarstwa południowego, przyspieszanie warzyw, obecnie prowadzi ogrodnictwo handlowe majątku hrabskiego pod Warszawą, — pragnie zmienić styczeń-luty w okolicach Lwowa z powodu interesów rodzinnych. Rozporządza 10.000 zł. przyjmie dzierżawę, może poprowadzić gospodarstwo lesno-rolne, tymi dniami będę we Lwowie przeto upraszam składać oferty „Ogrodpomol" Admin, Słowa. 10799

POSZUKUJĘ dzierżawy mniejszego folwarku lub gwarancyjną administrację, dysponuję 1.500 dolarami ewentualnie przyjąć mogę przedsiębiorstwo eksploatacji leśnej wyrób klepek memelskich, binderów, progów „Forestiere" Słowo Polskie, 10800

SUBSTYTUT notarjalny poszukuje posady ewentualnie na substytucji. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „kandydat". 10574

Sport.

Otwarcie krytego kortu tenisowego we Lwowie. W niedzielę 5 bm. został oddany do publicznego użytku kryty, zimowy kort tenisowy, zbudowany przez sekcję tenisową I. LKS. Czarni, znajdujący się na Targach Wschodnich w pawilonie XIII. Kort wykończony wielkim nakładem pracy, przedstawia się niezwykle okazale. — Mieści się w dużej dobrze oświetlonej sali i zawiera specjalnie przygotowane, ogrzewane szatnie. Drewniane podłoże odpowiednio wygładzone umożliwia prowadzenie gry niemal takiej samej, jak na kortach ziemnych. — Uroczyste otwarcie kortu zgromadziło znaczną ilość lwowskich tenisistów. Licznie reprezentowane były Lwowski Klub Tenisowy, Klub tenisowy 24, Sekcje tenisowe Pogoni, Lechji i Hasmonei. Pierwszą grą pokazową był double Kierska-Lantner, Langnerówna-Drapała. Prócz tego odbyło się szereg interesujących gier pokazowych, w których wzięła udział znaczna ilość lwowskich tenisistów. Między innymi grali pp. Kierska-Langnerówna, Drapała-Lantner, Nawrot-Hewak i w. in. Kort zimowy pozwalając na racjonalną i stałą zaprawę, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu lwowskiego tenisu. Nietylko mistrze i mistrzynie powinni trenować w zimie, ale każdy kto zawarł, lub chce zawrzeć przyjaźń z rakietą i zyskać lepszą formę. Niskie stosunkowo, jak na wielkie koszta urządzenia i utrzymania kortu — ceny wynoszą za godzinę gry pojedynczej 3 zł. a podwójnej 4 zł. Ryczałt miesięczny wynosi 30 zł. — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Klubu, Rutowskiego 8, I. p. od 7—8 wieczorem. Telefon nr. 94, znajdujący się na Targach Wschodnich, umożliwia zamawianie kortu o każdej porze dnia.

Zakończenie raidu konnego. W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyły do Warszawy pierwsze sztafety, które brały udział w konnym raidzie sztafetowym na dystansie 500 klm. Do mety przybyło 8 sztafet, przyczem każda sztafeta liczyła po 9-ciu jeźdźców. Maksymalny czas biegu — 43 godziny. Wynik biegu jest następujący: 1) Sztafeta 7 pułku ułanów — 40 godzin, 2) I. pułk. szwoleżerów — 40 g. 30 m. 3) 5. pułk ułanów — 41 godz. 45 m. — W poniedziałek odbędzie się przegląd i ważenie koni oraz rozdanie nagród.

Walne zgromadzenie WOZLA. odbyło się 4. XII. przy licznym udziale delegatów. Do nowego zarządu weszli: Blachier (jako prezes — ponownie), oraz członkowie: pp. Lipiński, Trojanowski, Kwast, Osiecki, Górka, Grabicka, Fedorowicz, Rozental i Grodzicki. Delegaci na walne zebranie PZLA.: pp. Blachier, Lipiński i Chołowacz. Z najważniejszych uchwał notujemy następujące: 1) przesunąć termin mistrzostw Polski na okres przedwakacyjny, 2) ustalić stały program kolejny mistrzostw Polski, 3) wprowadzić rzuty oburącz do zawodów o mistrzostwo, 4) zwolnić zarząd WOZLA. od obowiązku dawania nagród na zawodach, a sumę przeznaczoną na nagrody dać na fundusz olimpijski WOZLA.

Sekcja Narciarska I. LKS. Czarni komunikuje, że godziny urzędowe Sekcji, są codziennie od godz. 7—8 wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 8, I. p.

Treningi zawodnicze. Wszyscy zawodnicy Sekcji Narciarskiej Czarnych zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w lokalu sekcji celem porozumienia się z kapitanem sportowym, w sprawie treningów dla zawodników. Zgłoszenia osobiste konieczne, celem wspólnego omówienia czasu treningów.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Środa, 8 grudnia.

Warszawa (400) godz. 17.30: Jazz-Band. Godz. 19: Odczyt pt. „Państwo Polskie w rozwoju dziejowym" wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 20.30: Koncert wieczorny.

Gdańsk (272.7) godz. 20: Koncert. — Walce i wyjątki z operetek.

Lipsk (382.6) godz. 22.15: Muzyka kameralna.

Londyn (361.4) godz. 20.45: „Ikbal" utwór sceniczny ilustrowany muzyką (muzyka turecka).

Wiedeń (517.2) godz. 19: Transmisja z opery.

Daventry (1600) godz. 20.05: Cesar Franck — Kwintet F-minor.

Monachjum (535.7) godz. 20.30: Koncert.

TANIE radjoodbiorniki konstruuje się kupiwszy za 3·— zł. drukowane schematy wraz z planem i dokładnym opisem. Teczka No. 1. do dwulampowej **negadyny** wymaga kosztu na części **zł. 120·—** No. 2 do trzylampowego aparatu Reinartza około **150·—**

„RADIO-KINOFOT"
Lwów, ul. 3 Maja No. 11 a, Telefon 34-26.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przemysłowiec, kupiec a komunikacja lotnicza.

Szerokie koła naszego przemysłu i kupiectwa, patrząc na samolot komunikacyjny, w najlepszym razie widzą w nim jedynie wygodny środek komunikacyjny dla odbycia podróży, nie zwracając zupełnie uwagi na wszystkie inne możliwości wykorzystania go dla swoich celów. Tymczasem zaś — szczególniej dla kupca i przemysłowca — możliwości wykorzystania żeglugi powietrznej są bardzo poważne, przedewszystkiem w dziale przewozu poczty i towarów. W tej dziedzinie samolot, skracając wielokrotnie czas przewozu, odgrywać musi tę samą rolę w życiu handlowem, co telefon, czy telegraf, bez których wyobrazić sobie dzisiaj nie można sprawnego prowadzenia interesu.

Dlatego też naturalnem jest, iż statystyki towarzystw komunikacji powietrznej wykazują, iż przewóz poczty i towarów drogą powietrzną z każdym rokiem się wzmaga. We Francji w r. 1925 samoloty poza 20.000 pasażerów przewiozły 95 wagonów towarów i 899.545 kg. poczty. W stosunku do r. 1920 wzrost przewozu towarów wynosi przeszło 1000 prc., zaś poczty około 2000 prc. Na linjach niemieckich przewieziono w tym czasie 134.000 pasażerów i 102 wagony towarów, a na linjach angielskich przeszło 450 tonn towarów obok 15.000 pasażerów.

Wzrost ruchu towarowego na szlakach powietrznych można w szczególności zauważyć na linji Paryż—Londyn, która jest jedną z najstarszych w Europie. Nad kanałem La Manche przewieziono w r. 1925 wg. statystyki angielskiej 89 wagonów towarów, na łączną ilość 5.290 lotów, tak, iż przeciętnie na 1 lot przypadało 169 kg. różnych towarów poza pasażerami. W tym samym czasie przewieziono na wszystkich polskich linjach lotniczych zaledwie około 9-ciu wagonów towarów oraz 7 i pół tysiąca pasażerów.

Chociaż cyfr tych nie można z wielu powodów bezpośrednio ze sobą porównywać, to jednak dowodzą one, iż przemysł i handel zagranicą zrozumiał już korzyści, wypływające z posługiwania się żeglugą powietrzną oraz, że my ciągle jeszcze nie widząc tych korzyści, ich nie doceniamy.

Wzmożenie towarowego ruchu lotniczego zależy w dużym stopniu od umiejętnie prowadzonej propagandy wśród szerokich mas kupiectwa, przedstawiającej korzyści, jakie można osiągnąć, przewożąc towary samolotami. Dużą winę ponoszą tu nasze organizacje kupieckie i przemysłowe, które w przeciwieństwie do zagranicy, wobec żeglugi powietrznej zachowują się zupełnie biernie, zapominając o tem, iż z jednej strony korzystanie z komunikacji powietrznej przysporzyłoby przemysłowi i kupiectwu olbrzymich korzyści; z drugiej zaś, że samowystarczalność kompanji lotniczych, a tem samem rozwój rodzimego lotnictwa, da się najprędzej osiągnąć przez wzmożenie ruchu pocztowego i towarowego.

Nie chcemy się tutaj zatrzymywać nad wymienianiem towarów, które specjalnie nadają się do przewozu drogą powietrzną. Ze względu jednak na okoliczność, iż uprzedzenie ogółu, iż tylko nieliczne rodzaje towarów nadają się do przewozu powietrznego, jest błędne, pragnęlibyśmy dać kilka przykładów z ostatnich statystyk towarzystw komunikacji powietrznej, jak bardzo różnorodne towary przewożone były dotychczas, samolotami.

Z Londynu do Kopenhagi często transportowano żywe kurczęta. Wypadek przewożenia powietrzem żywych zwierząt na tej linji nie jest odosobniony, gdyż i między innemi miastami przewożono całe masy zwierzyny, gdyż nie zniosłyby one nużących podróży kolejowych. Z Kopenhagi do Berlina szły całe tony homarów, ostryg i innych „owoców morskich", a nie brakło nawet lwów, tygrysów, węży i innych zwierząt egzotycznych, które odbywały podróże do ogrodów zoologicznych Londynu, Paryża i Berlina. W praktycznych Niemczech wszystkie tamtejsze poważniejsze firmy samochodowe zawarły w bieżącym roku kontrakty z towarzystwami komunikacji powietrznej na stały przewóz części zapasowych do samochodów samolotami. W Rosji sowieckiej zaś rząd powierzył towarzystwom komunikacji powietrznej stały przewóz platyny i kosztownych futer z odległych gubernji do Moskwy i Leningradu. Na linji Rotterdam—Londyn holenderskie szlifiernie djamentów uważają się za szczęśliwe, jeżeli mogą zdobyć miejsce w samolotach dla swych drogocennych przesyłek, koszty przewozu bowiem są znacznie niższe, niż przy jakiejkolwiek innej drodze komunikacyjnej, gdyż nie potrzeba wysyłać razem z przesyłką kosztownej eskorty, nieodzownej przy każdym innym rodzaju transportów, a wartość towarów przewożonych na tej linji wynosiła w poszczególnych miesiącach ponad 10 miljonów fr. zł. Korzystanie z samolotów do przesyłania drogocennych paczek (złota, kruszców szlachetnych, papierów wartościowych itd.) stosowane jest od dawna przez banki państwa Anglji i Niemiec. Na linji Londyn—Paryż stale przewożą samoloty bańki z mlekiem, które w pięć godzin po wydojeniu dochodzą do rąk amerykańskich smakoszów w Paryżu.

Kilka tych powyższych przykładów daje obraz wszechstronności towarów, które mogą być przewożone samolotami.

Zupełnie jest zrozumiałe, że taryfa przewozowa lotnicza jest nieco wyższa od kolejowej, ale jest bezwarunkowo niższą, jeżeli weźmiemy pod uwagę olbrzymie korzyści przewozu drogą powietrzną. Mylne jest mniemanie, iż z powodu wysokiej taryfy można wysyłać drogą powietrzną jedynie towary drogocenne, gdyż kalkulacja wytrzymuje to obciążenie. Należy wysyłać drogą powietrzną wszystkie artykuły i towary, przy których nadawcy lub odbiorcy zależy na szybkiej dostawie, a więc równie dobrze nawet bezwartościowe próbki towarowe. Chcąc skłonić kupiectwo do korzystania z samolotu kompanje lotnicze udzielają firmom, które regularnie oddają do przewozu większe ilości towarów, poważne bonifikaty od ogólnych stawek przewozowych, tak, że stoją one na równi, a czasem jeszcze niżej, niż stawki pocztowe za pośpieszne doręczanie przesyłek.

Ale nietylko szybkość w przewozie przemawia za korzystaniem z dróg powietrznych. Są jeszcze i inne walory, które specjalnie przy dzisiejszym stanie finansowym odgrywają dużą rolę. Między innemi, samolot, przyśpieszając obrót towarów, stwarza możliwość podniesienia produkcji, w obrocie zagranicznym przesyłki lotnicze podlegają ułatwionej manipulacji celnej (np. przy nadaniu przesyłki z Wiednia do Poznania odpadają wszystkie formalności tranzytowe czeskie, jakie mają miejsce przy nadaniu przesyłki drogą lądową), ważnemi faktorami są również: zmniejszenie ryzyka uszkodzenia i kradzieży towarów, jak również i oszczędzenie kosztów opakowania przy niektórych przesyłkach.

Szybkość i taniość, jaką dają drogi powietrzne, realizując podstawową dewizę handlową: „Czas to pieniądz", musi wcześniej czy później postawić szlaki powietrzne na czele dróg komunikacyjnych i muszą chyże skrzydła na drugi plan wyrugować ślamazarne koła.

Dlatego też niewykorzystanie wszechstronne istniejącej żeglugi powietrznej, to dobrowolna rezygnacja z dobrodziejstw, jakie żegluga powietrzna winna dać ogółowi, to zrzeczenie się korzyści, jakie każdy kupiec i przemysłowiec winien wyciągnąć dla siebie w związku z jej stworzeniem.

Pierwsza hodowla srebrzystych lisów w Polsce

W ostatnim numerze „Przemysłu Rolnego" czytamy interesujące uwagi inż. Wład. Reychmana:

Pod Katowicami powstał przed paru miesiącami nowy zakład przemysłu rolnego: hodowla lisów srebrzystych. Jak się zdaje, jest to pierwszy w Polsce zakład tego rodzaju i założony został na małą skalę: posiada zaledwie dwie pary pięknych, srebrzysto-czarnych lisów o śnieżno-białym końcu kity, co jest charakterystyczną cechą tej odmiany.

Za granicą natomiast przemysłowa hodowla zwierząt futerkowych wogóle jest już znacznie rozpowszechniona, a wśród nich lisy srebrzyste i błękitne dostarczają futerek o wysokiej wartości. Te drugie wymagają bardziej surowego klimatu, pierwsze natomiast zamieszkują w stanie dzikim znaczne obszary Kanady i Wschodniej Syberji i dzięki temu aklimatyzują się dobrze w krajach o klimacie umiarkowanym. Hodowla ta, zapoczątkowana w 1894 r. przez traperów Dalton'a i Oulton'a na wyspie Prince Edouard Island, rozpowszechniła się znacznie po 1910 r. i przedostała się do Europy około 1913 r. Przemysł ten uporządkowany został przez duże Związki hodowców, które prowadzą zawodowe księgi hodowlane, urządzają wystawy (I. w 1920 r. w Montreal'u), wydają fachowe pisma, zakładają fermy doświadczalne itd. W Stanach Zjednoczonych mają fermy lisie Morgan i Ford w stanie New York. Razem w Ameryce Północnej liczą do 1500 ferm z 30.000 zwierząt, Norwegja ma 130 ferm; poza tem hodowla ta istnieje w innych krajach Skandynawskich, w Nadbałtyckich, w Szkocji, Francji, Szwajcarji, Niemczech, Czechach, Japonji i jakoby także Rosji. Niemcy zaczęły od założenia w 1921 r. fermy doświadczalnej w Hirschegg-Riezlern; posiadają obecnie 300—400 par lisów; ilość ta na wiosnę przekroczy z pewnością tysiąc.

Doświadczenie, aczkolwiek jeszcze dość krótkie, sąsiadujących z nami krajów pozwala przypuszczać, że Polska nadałaby się w zupełności do hodowli srebrzystych lisów, tembardziej, że mamy przeciętną ciepłotę grudnia, stycznia i lutego o parę stopni poniżej zera, a pokrywa śniegowa bywa dość głęboka, zwłaszcza na Kresach Wschodnich i na Podkarpaciu. Cena dobrej skórki dochodzi do 250 dol., a cena pary hodowlanej — do 2.000 dol. Przy znacznej płodności tych zwierząt, które są zdatne do rozmnożenia już po roku i dają po 3—13, przeciętnie 4—6 małych rocznie i wobec możności znacznego zmniejszenia ryzyka przez ich ubezpieczenie, hodowla ta może się stać bardzo dochodowem przedsiębiorstwem, byle tylko była prowadzona umiejętnie i z zamiłowaniem. By mieć dla lisów pokarm, prowadzi się równolegle hodowlę drobiu, gołębi, królików, które także dostarczają futerek, lub jagniąt karakułowych itp. Hodowla zwierząt futerkowych ma u nas wszelkie dane po temu, by się mógł rozwinąć i stać się poważną i zyskowną gałęzią przemysłu rolnego.

Szkolna Kasa Oszczędności w Zakładach naukowo-wychowawczych im. Zofji Strzałkowskiej

Silnem echem ozwała się akcja propagandowa niedzielnego Dnia Oszczędności w Zakładach naukowo-wychowawczych im. Zofji Strzałkowskiej, gdzie powołaną została do życia Szkolna Kasa Oszczędności, związana organizacyjnie z Miejską Kasą Oszczędności, która z nadzwyczajną uprzejmością i gotowością pospieszyła z pomocą w tworzeniu tej nowej placówki oszczędnościowej.

W pięknej auli zakładowej odprawił najpierw mszę św. na intencję nowego ogniska oszczędnościowego ks. prefekt Błotnicki, poczem do tłumnie zebranej młodzieży gimnazjum, seminarjum i seminarjum ochronarsko-gospodarskiego przemówił dyr. A. Medyński na temat Dnia Oszczędności. Mówca na tle stosunków powojennych w dłuższym wywodzie poświęcił swe uwagi potrzebie oszczędności jako zagadnieniu wysokiej wartości moralnej i wskazał na zadania szkoły, która w tej akcji propagandowej ważnym jest terenem, ma bowiem urabiać charaktery przyszłych obywatelek i dać w ręce młodzieży oręż moralny w postaci cnót obywatelskich, wśród jakich na jednem z pierwszych miejsc podkreślić należy oszczędność. Wskazawszy dalej, że oszczędność jest sztuką umiejętnego wydatkowania, na licznych przykładach wskazał sposoby, przy pomocy których młodzież może uczestniczyć w tej podniosłej akcji. Wkońcu wskazawszy, iż powstająca w Zakładach Szkolna Kasa Oszczędności powstaje przy znacznej pomocy Miejskiej Kasy Oszczędności, z którą organizacyjnie zostaje związaną, przedstawił instrukcję, dotyczącą organizacji szkolnej kasy.

Żywe zajęcie się młodzieży poruszonym problemem i znaczna ilość zgłoszeń wskazuje na to, iż akcja propagandowa Dnia Oszczędności znalazła silny oddźwięk w murach tej szkoły, która zorganizowawszy w ostatnim czasie „Koło miejscowe Czerwonego Krzyża", wzorową kolonję wakacyjną, kram szkolny, dwutygodnik „Słoneczny Szlak", wreszcie ubiegłej niedzieli „Szkolną Kasę Oszczędności" — wykazuje, że podniosłe i szlachetne hasła mają tam zawsze wdzięczne podłoże.

Port gdyński.

Roboty tegoroczne, przewidziane w programie, zostały z nielicznemi wyjątkami zakończone. W basenie wewnętrznym postawiono nawet więcej kiesonów, niż to program przewiduje, wśród nich dwa, przedłużające tymczasowy falomacz fal i stanowiące pewną zasłonę portu od burz. Ukończono również nadbudówki na kiesonach. Pozostaje obecnie zasypanie terenu, leżącego za niemi, co może być uskutecznione dopiero po wyschnięciu nadbudówek. Z chwilą zasypania terenów można będzie przystąpić do położenia torów, montażu 2 gotowych dźwigów i gotowego również magazynu. W sposób widoczny posunęły się również roboty czerpane — utworzono już spory basen o głębokości około 6 metrów, pozwalający na schronienie się taboru portowego, jak również zagrożonych burzą kutrów rybackich. Zdołano również połączyć port gdyński linją kolejową z wybudowaną niedawno stacją rozdzielczą.

Roboty około portu wojennego, wykonywane przez konsorcjum zagraniczne, zostały mniej więcej ukończone. Gorzej wywiązało się ze swoich zobowiązań Two robót inżynieryjnych w Poznaniu zarówno przy robotach około portu wojennego, jak i rybackiego.

Przy zatwierdzaniu programu na

rok przyszły położono główny nacisk — mimo wielkich kosztów z tem związanych — na jak najszybsze zamknięcie avant-portu, bez czego eksploatacja portu gdyńskiego jest nader utrudniona. Istnieje również zamiar postawienia 2 lub 3 dalszych kiesonów i nieznacznego zwiększenia nadbrzeży.

Rozważano również sprawę budowy w Gdyni elewatorów zbożowych, chłodni oraz dalszych magazynów z kramami — do tych jednak inwestycyj kapitały państwowe nie wystarczą i chcąc je urzeczywistnić, trzeba będzie powołać kapitał prywatny.

Komunikacja między Polską a Bliskim Wschodem.

Na odbytej niedawno konferencji w sprawie utworzenia bezpośredniej komunikacji i taryf pomiędzy kolejami polskiemi a portami Bliskiego Wschodu, uzgodniono następujące zasady komunikacji:

1. Odprawa towarów dokonywać się będzie za bezpośredniemi dokumentami przewozowymi, zawierającymi wszystkie dane, wymagane przez list przewozowy na kolejach i konosament przewozowy na przestrzeni morskiej.

2. Odpowiedzialność za brak, zaginięcie i uszkodzenie towarów będzie się regulowało na przestrzeni kolejowej podług Konwencji Berneńskiej o międzynarodowym przewozie towarów, na przestrzeni zaś morskiej podług prawa morskiego i przepisów konosamentu. W celu ustalenia w każdym wypadku stron winnych wykaz zdawczy z Constanzy będzie określał, w jakim stanie każda przesyłka zdaną została z kolei na statek lub odwrotnie.

3. Opłaty przewozowe będą ustalane w miarę możności, odpowiednio do opłat w kierunkach konkurencyjnych, wykazywane w taryfie oraz w dokumentach przewozowych w walucie angielskiej; w tejże walucie będą saldowane rachunki wzajemne, uczestniczących w przewozie przedsiębiorstw.

4. Taryfa będzie ustanowiona na główniejsze artykuły importu i eksportu w komunikacji Polski z Lewantem, z tem jednakże, że na przewóz spirytusu, który się będzie odbywać na specjalnym statku towarowym, ustanowiona będzie taryfa wyjątkowa. Warunki tej taryfy zostały omówione przy udziale specjalnie zaproszonych przedstawicieli Monopolu Spirytusowego; mianowicie uzgodniono, że do przewozu będzie dopuszczony jedynie spirytus w beczkach żelaznych oraz, że statek rzeczony będzie dawany do dyspozycji eksportu polskiego w Constanzy dla partji nie mniejszych od 1.000 tonn, z tego będzie się ładowało spirytusu około 300 tonn, zaś pozostałe 700 tonn trzeba będzie dopełniać innymi towarami, jakoto: butelki dla tegoż Monopolu Spirytusowego, cement, cukier, węgiel itp.; w tym celu w Constanzy mają być w swoim czasie przygotowane na składach odpowiednie partje towarów polskich.

Kronika krajowa.

= **Węgiel Polski a Szwecja.** „Stockholms Dagbladed" zajmuje się w dłuższym artykule produkcją i zagadnieniem rynków eksportowych węgla polskiego. Autor zaznacza, że już przed nastaniem przypadkowej konjunktury eksportowej związanej z długotrwałym strajkiem w Anglji, udało się rządowi polskiemu i polskim producentom odbić w znacznej części ubytek eksportu do Niemiec. Wpływ strajku angielskiego okazał się bardzo znaczny, skoro w pierwszych 10 miesiącach br. sama Anglja sprowadowała tyleż węgla, ile Niemcy w przeciągu całego roku 1925. Udział Anglji w tym eksporcie wzrósł do 21.5 procent. — „Stockholms Dagbladed" zaznacza, że najważniejszym z tych nowych rynków polskiego eksportu jest Szwecja i udowadnia to z miesiąca na miesiąc wzrastającemi cyframi. W dotychczasowym tegorocznym wywozie węglowym Polski udział Szwecji wynosi 19 proc., co stawia Szwecję w konsumcji węgla polskiego na drugim miejscu po Anglji, a, postawi ją na pierwszym po zakończeniu strajku angielskiego, — aż do zawarcia gospodarczego pokoju pomiędzy Polską a Niemcami. Ale nawet po ustaniu sporu handlowego polsko-niemieckiego klijentela szwedzka nie straci swego znaczenia dla polskich producentów węgla. Autor zaznacza w końcu, że korzystny rozwój górnictwa węglowego posiada dla Polski niezmierne znaczenie, — trudności jednak są znaczne. Wedle obliczeń fachowych, kopalnie polskie musiałyby produkować i sprzedawać conajmniej 45 milj. ton rocznie, by dojść do rentowności. Pozatem polska sieć kolejowa nie potrafi załadować i przewieźć 125.000 ton węgla w każdym dniu roboczym, co przy powyższej produkcji byłoby konieczne. Niedostateczna też jest zdolność przepustowa portów w Gdańsku i Gdyni, niedostateczną również liczba węglarek. Korespondent konkluduje: „Zagadnienie węglowe w Polsce, podobnie jak całe życie gospodarcze Rzeczypospolitej w najwyższym stopniu zawisło od dopływu nowych kapitałów obrotowych i inwestycyjnych".

= **Rynek towarów wełnianych.** Na łódzkim rynku towarów wełnianych nastąpiła w ostatnich dniach dość znaczna poprawa, spowodowana obniżeniem się temperatury. Składy, które dotychczas były pełne towaru, zaczynają się wypróżniać. Głównym odbiorcą jest jednak stolica, ponieważ prowincja posiada jeszcze moc materjałów za kuponych w sierpniu i we wrześniu. Fabryki łódzkie produkują jeszcze niewielkie ilości towarów zimowych, pozatem prawie wyłącznie materjały wiosenne i letnie. Eksport rozwija się pomyślnie, wszystkie większe firmy włókiennicze wysłały swoich agentów z kolekcjami do krajów bałtyckich, Rumunji, Turcji, Węgier i innych krajów europejskich oraz na Daleki Wschód, Afryki i Ameryki Południowej. W handlu wewnętrznym idą obecnie najbardziej towary bielskie. W Bielsku wypłacalność dobra, w Łodzi średnia. Warunki sprzedaży w fabrykach nie uległy większej zmianie, natomiast hurtownicy sprzedają towary prawie wyłącznie na kredyt.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Po dłuższym okresie stabilizacji na Paryż dziś nastąpiło załamanie i frank francuski zaczął się zniżać, pociągając za sobą franka belgijskiego i lira włoskiego. Stosunkowo znaczną zniżkę bo o 1 grosz wykazały funty angielskie. Obroty ogólne dochodziły do 395.000 dolarów. Zapotrzebowanie prawie całe pokryte zostało przez Bank Polski, a tylko dewizy na Paryż pokrył jeden z banków prywatnych. 50 proc. z ogólnego zapotrzebowania przypadło na walutę amerykańską a około jednej trzeciej na angielską.

Dolar w obrotach prywatnych 9'00 a Bank Polski płacił 8'95 za gotówkę, 8'98 za przekazy. O godz. 17 dolar w obrotach prywatnych 9'00 do 9 i jedna czwarta grosza; tendencja mocniejsza.

Złotem obroty średnie po 4'76.

Akcje bezczynne przy tendencji nie wyraźnej.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Londyn 4'84 i piętnaście szesnastych, Paryż 3'87, Bruksela 13'92, Rzym 4'33 i pół, Madryt 15'19, Berno 19'29 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Londyn, 43'50, Berlin 46'36—46'84, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'505 do 46'745, Berlin (wypłaty na Poznań) 46'455—46695, Gdańsk 57'03—57'17, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 57'05 do 57'20, Wiedeń (czeki) 78'31—78'81, Wiedeń (banknoty) 78'30—79'30, Zurych 57'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 7 grudnia. (Tel. wł.). Bank Spółek zarobkowych 5'50 Bank Ziemian w Poznaniu 2'15, Unja 5'30 do 5'60, Centrala skór 1'60.

ZBOŻE.

Lwów, 7 grudnia.

Sytuacja naogół bez zmiany. — Silna podaż w kreczce przy słabem zainteresowaniu, wobec czego cena zniżkuje.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 48.50—50.50, pszenica zbiorowa 47.25—48.25, żyto 35—35.50, jęczmień browarniany 32—34, jęczmień przemiałowy 29.75—30.75, jęczmień pastewny 27.00—27.50, owies 29.25—30.25.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 grudnia.

Dziś kurs dolara nieco silniejszy **zł. 9.00—9.01.**

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.

Kursy płacenia Banku Polskiego: dolar ef. zł. 8.95, Nowy Jork zł. 8.98. Z innych walut podniosły się kursy franka francuskiego na 35.50 (35.00), lira włoskiego na 38.75 (38.60), korony szwedzkiej na 239.60 (239.50), korony norweskiej na 228.50 (228.00).

Z akcyj kotowanych notowano: Hipoteczny 65 i 66 gr., Przemysłowy 15 i 16 gr., Browary 104.00 i 105.00 zł., Oikos 31.00 i 32.00 zł., 8 proc. dolarowe listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 83 proc.

Z niekotowanych Len 13 gr., Przeworsk 325 i 327 zł., Cegielski 13.00 zł., Gazy wschodnie 16.85, 16.90 i 16.95 zł., Siersza elektr. 20 gr., Jaworzno 14.15 i 14.10 zł., Bank Polski 80.00 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje 7 grudnia	6 grudnia	3 grudnia
4·00	5.000	100	0·46—0·48	Bank Hipoteczny	0·65—0·66	0·64—0·65	—
—	6.000	100	0·15—0·17	Bank Przemysłow.	0·15—0·16	0·15—0·16	0·15—0·16
—	3.000	—	0·10—0·14	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1·00	—	100	7·70—7·80	Browary	104·00—105·00	—	106·00
0·50	6.850	100	5·75	Chodorów	—	—	112·00—113·00
0·50	3.000	—	4·60	Chybie	—	—	4·75—4·80
—	900	10	0·28—0·30	Cmielów	—	—	—
—	—	—	0·65—0·70	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0·24—0·25	Gafota	—	—	—
0·40	1.500	—	1·50—1·60	Gazolina	—	2·65—2·70	—
—	2.000	100	8·00	Gorka	—	—	—
0·05	—	—	0·35	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	1·00	Oikos	31·00—32·00	31·00—32·00	—
0·04	2.500	10	0·27—0·30	Parowozy	—	—	0·28
0·02	750	25	0·08—0·10	Pezet	—	—	—
—	—	—	1·20	Pocisk	—	—	—
—	500	—	0·25	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	1·00	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	2·25—2·35	Siersza górn.	—	—	—
2·50	5.000	25	3·50	Tespy	—	17·70	17·70—17·80
2·00	7.500	100	10·50—11·00	Zieleniewski	—	—	—
—	—	—	0·35—0·40	5% państ. poż. kon.	—	49·25	—
				Akcje niekotowane			
—	6.600	50	11.00	Cegielski	13·00	—	—
—	—	—	0·50	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	0·08—0·10	Foresta	—	—	0·35
—	220	100	0·75	Gazy-Wschodnie	16·85—16·95	16·85	16·90
—	—	—	9·25	Gazy Zachodnie	—	1·30—1·35	—
—	—	—	1·10—1·20	Gazociągi	—	0·39	—
—	500	—	0·15	Jaworzno	14·15—14·10	14·10	14·20
1·50	—	—	7·50—7·75	Len	0·13	0·13	—
—	—	—	0·10—0·12	Lesienice	—	—	—
0·10	—	10	1·40	Olkusz	—	0·50—0·55	—
0·16	—	—	0·75—0·80	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10·00	2.010	10	140·00—150·00	Przeworsk okaz.	325·00 do 327·00	320·00	330·00 do 340·00
10·00	5.500	—	120·00—125·00	Przeworsk imien			
—	5.500	—	1·00	Radziwiłł	—	0·55	—
—	—	—	25·00—30·00	Schön	—	28·00—25·00	—
11·00	100000	100	60·00—62·00	Bank Polski	80·00	80·50—80·75	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 9·00—9·01.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 7 grudnia 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	8·95	Lir włoski	zł.	39·75
Nowy York	„	8·98	Guld. hol.	„	359·—
Dolar kan.	„	8·92	Kor. czesk.	„	26·—
Funt ang.	„	43·58	„ szwedz.	„	239·60
Fr. szwajc.	„	173·29	„ duńska	„	238·90
Fr. franc.	„	34·50	„ norw.	„	228·50
Fr. belg.	„	24·96	Szyl. austr.	„	126·60
Marka niem.	zł.	213·50			

Złoto:

Gram złota	zł.	5·96	Kor. austr.	zł.	1·81
Dolar	„	8·95	„ skand.	„	2·4·
Dukat	„	20·50	Marka niem.	„	2·13
Guld. hol.	„	3·60	Rubel	„	4·—
Funt ang.	„	43·65	Fr. un. łać.	„	1·73
Funt turecki	zł.	39·—			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 grudnia 1926. (Pat)

Dolary ameryk.	8·98	9·00	8·96
Sztokholm	— —	— —	— —
Belgja	125·55	125·86	125·24
Belgrad	— —	— —	— —
Bukareszt	— —	— —	— —
Holandja	— —	— —	— —
Kopenhaga	— —	— —	— —
Londyn	43·69	43·81	43·58
Nowy York	9·00	9·02	8·98
Paryż	36·28	36·05	36·14
Praga	26·72	26·78	26·66
Szwajcarja	174·05	174·45	173·62
Wiedeń	127·25	127·57	126·93
Włochy	39·30	39·40	39·20

tendencja: ustalona

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 7 grudnia 1926 (zamknięcie) (Pat).

Paryż	zł.	20·32	Kopenhaga	zł.	138·60
Londyn	„	25·13	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·05
Belgja	„	72·10	Warszawa	„	57·50
Włochy	„	22·47	Budapeszt	„	7·61
Hiszpanja	„	78·80	Białogród	„	9·10
Holandja	„	207·25	Ateny	„	6·85
Berlin	„	123·25	Konstantynopol	„	2·61
Wiedeń	„	73·12	Bukareszt	„	2·75
Sztokholm	„	138·55	Helsingfors	„	13·07
Oslo	„	132·25	Buenos Aires	„	211·—

tendencja ustępliwa.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 grudnia 1926 (Pat)

Nowy York	484·10	Hiszpanja	31·93
Holandja	12·08	Portugalja	—
Francja	124·25	Danja	18·19
Belgja	34·87	Szwecja	18·1
Włochy	111·12	Norwegja	19·07
Niemcy	20·39	Helsingfors	192·50
Szwajcarja	25·13	Praga	163·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 7 grudnia 1926. (Pat)

Londyn	124·00	Danja	6·31
Nowy York	25·56	Holandja	1·24·
Belgja	356·—	Norwegja	6·77·50
Hiszpanja	388·25	Szwecja	6·33
Włochy	11·50	Rumunja	14·30
Szwajcarja	493·—	Niemcy	6·08

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 7 grudnia 1926. (Pat)

Amsterdam	282·90	Madryt	107·55
Belgrad	12·45	Medjolan	3··75
Berlin	168·27	Nowy York	707·55
Bruksela	98·45	Paryż	27·66
Budapeszt	99·09	Praga	4··35
Bukareszt	3·65	Sofja	5··9
Oslo	180·20	Sztokholm	189·16
Kopenhaga	188·41	Warszawa	78·91
Londyn	34·31	Zurych	136·51

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 grudnia 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	96·75	10 pr. poż. kolei.	87·90
4 pr. poż. dolar.	80·90	5 pr. poż. konw.	48·15

Akcje:

Bank Polski	8·10	Fitzner Gamper	2·0·
Bk. Dysk Warsz.	10·00	Lilpop	15·00
Bk. Handl Warsz.	3·10	Modrzejów	3·75
Pol. Bk. Przem.	0·12	Norblin	0·—
Bk. Zachodni	1·40	Ostrowieckie	7·90
Bk Zw. Sp. Zar.	0.42	Parowozy	0·26
Kijewski	0·	Pocisk	—
Puls	4·18	Rohn Zielinski	—
Spiess	—·10	Rudzki	1·08
Elektryczność	—·—	Starachowice	2·14
Siła i Światło	22·—	Ursus	—
Chodorów	—·—	Zieleniewski	11·75
Czersk	0.30	Żyrardów	10·7·
Częstocice	—·—	Borkowski	1·25
W. T. P. Cukr.	3·33	Syndykat Kolm.	—·—
Firley	0·20	Haberbusch	6·—
W. T. K. Węgla	68·50	Spirytus	1·8·
Polska Nafta	—·60	W. T. T Zegl.	—·13
Bracia Nobel	—·—	Cmielów	—·—
Cegielski	13·00	Sole potasowe	—·—

tendencja ustalona

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 grudnia 1926. (Pat

Pol. Bk. Przem.	0·14	Pocisk	—·—
Bk. Hipoteczny	0·00	Gorka	18·20
Pow. Bk. Kred.	0·05	Tepege	0·00
Bk Małopolski	0·25	Nafta	—·—
Bk. Komerc.	0·—	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Oikusz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	5·25	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tohan	0·24	Gazy	—·—
Pharma	0·—	Trzeb. Truszca	—·—
Zieleniewski	12·90	Krakus	0·24
Cegielski	—·—	Cmielów	—·—
Trzeb. Żel.	0·—	Siersza elektr.	—·—
Parowozy	0·—	Chodorów	1·08
Niemojowski	0·—	Piasecki	12·50
Siersza górnicza	3·15	Chybie	4·70

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 grudnia 1926. (Pat)

Skoda	19·25	Bk. Małopol.	—·—
Zieleniewski	97·00	Bk. Hipoteczny	—·—
Tanto	113·—	Nafta	96·—
Karpaty	95·00	Mrażnica	—·—
Galicia	9·35	Tepege	—·—
Schodnica	—·—	Browary	—·—
Siersza	29·00	Rakszawa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 7 grudnia.

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·96**
Dolar, kurs prywatny	**„**	**9·00**
Złoty w Zurychu		**57·50**
Frank złoty	**Zł.**	**174·28**
Gram złota	**„**	**5·98**
Kilogram chleba	**„**	**0·63**
„ mięsa woł.	**„**	**2·20**
„ cukru	**„**	**1·50**
Cetnar żyta	**„**	**36·00**
Tona węgla górnoś.	**„**	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**193, 4**
Bezrobotnych		**200·557**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**954 727.000**
Z tego banknotów	**„**	**552.649.000**
„ bilonu	**„**	**402.078.000**
Stopa dyskontowa		**10%**

BONA z dobrem szyciem poszukuje posady do dzieci lub pielęgniarki na skromnych warunkach najchętniej na prowincji Łaskawe zgłoszenia do administracji Słowa pod „Bona". 10740

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ się zdolnej kucharki, osoby spokojnej, którąby też dopomagała w pracach domowych. Posada stała, długoletnia. Wymagana szczególna czystość i uczciwość. Zgłoszenia pisemne ze świadectwami i podaniem płacy: Dyrektor Karol Por, Krechowice. 1.802

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

„Informator" Kopernika 22, telefon 446. poszukuje mieszkania różnych pokoji, kupna, sprzedaży nieruchomości, kamienice, wille, przeprowadza zamiany Krakowie, Poznaniu, Warszawie. 10613

MIESZKANIE kawalerskie, nieumeblowane, gaz, elektryka, wejście z klatki do wynajęcia „Komfort". 10792

DWA pokoje w śródmieściu z elektryką na lokal przemysłowy poszukiwane. Czynsz enwent. za rok z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Elektryka", 10790

POSZUKUJĘ się dla solidnego pana, możliwie centrum, pokoju nieumeblowanego (lub dwóch), wejście z klatki schodowej, z komfortem. Zgłoszenia administracja „Solidny". 10813

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza darmo, listownie Redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygla 12. 10539

DO egzaminu państwowego ze śpiewu przygotowuje według wymaganej metody z pewnym wynikiem. Wiadomość Słowo Polskie. 10555

DEMOISELLE française très bous cartificats cherche place institutrice ou dame compagnie Ecrire: Louis, dwór Niedrzec, p. Dynów. 10801

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Marjan, Henryk Teitelbaum 10812

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę stanu służby oficerskiej na nazwisko por. rez. Bartosza Alojzego. 10811

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

SEPAROWANA nie z własnej winy lat 35. z mieszkaniem i na posadzie, pragnie poznać człowieka na stanowisku o subtelnej duszy w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Zespół dusz". 10794

Z BRAKU znajomości, nawiąże korespondencję z Panem z akademickiem wykształceniem, w celu matrymonjalnym do lat 50. „Mimoza" Administracja Słowa Polskiego, 10787

MŁODY przemysłowiec właściciel fabryki branży bawełnianej poszukuje celem powiększenia przedsiębiorstwa odpowiedniej partji. Panny lub wdowy z kapitałem nie mniej jak 30.000 zł. uprasza się o złożenie oferty do J. Antoniewicz, Poznań, św. Marcina 15 wraz z fotografją którą się zwraca 10798

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIA na maszynach wszelkiego rodzaju przyjmuje się po cenach bardzo niskich, Michalski. Lwów, Sobieskiego 12, 10258

CENTRUM miasta, ulica Jagiellońska 24, Auto Central Garage Oddzielne boksy. Stacja benzynowa, warsztaty w miejscu. 10789

POSZUKUJE się pożyczki na dużą realność we Lwowie druga hipoteka 3500 dolarów za oprocentow. miesięcznem 1½%. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Nr. 102". 10785

KINA zarząd lub dzierżawa, informacji udzieli kancelaria adwokacka, Dr, Bozsakowski, Kołomyja, Kraszewskiego 6. 10809

FIRANKI-DEKORACJE
w najnowszych i modnych wzorach poleca zbogato zaopatrzonego składu firma
T. KYSIAK i Synowie
Lwów, pl. Smolki 4. — Telef. 40.09
magazyn tapet i materii meblowych oraz Zakłady tapicersko-dekoracyjne 10681
Olbrzymi wybor — fachowa obsługa.

Żaróweczki choinkowe w kolorach pojedynczo i w kompletach poleca 10803
„Echo", Lwów, Sykstuska 24.

GRAMOFONY najlepszej konstrukcji
walizkowe i beztubowe
przewyższają wszelkie wyroby dotychczasowe z kilkuletnią gwarancją.
Gramofon kieszonkowy „Mikiphon" tylko 75 zł.
oraz wielki wybór nowonagranych kolęd poleca firma 10804
„Echo" Lwów, Sykstuska 24.

ŻARÓWKI „OSRAM" „PHILIPS" „TUNGSRAM"
od 100 watt **wzwyż za bezcen!**
ŻARÓWKI od 10 do 32 świec po 1 zł. 50 gr.
poleca 10805
„Elektrobłysk" naprzeciw kina Lew Skarbkowska 4.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie"

ROLNICY
Na nadchodzący sezon zasiewów wiosennych dostarczamy
NAWOZY SZTUCZNE
SUPERFOSFATY, AZOTNIAK, SOLE POTASOWE I KAINIT
NA KREDYT ROCZNY
t. j. do dnia 15 grudnia 1927.
TOMASYN, WAPNO NAWOZOWE, SIARCZAN AMONU wedle umowy P. T. Rolnicy, zamawiający nawozy w grudniu i styczniu otrzymają znaczny opust.
Prosimy o wczesne zgłoszenia celem zabezpieczenia terminowej dostawy.
BANK ZIEMIAN S. A. — BANK ROLNICZY S. A.
Oddział nawozowy
We Lwowie, ul. Kopernika l. 20.
Adres tel.: Lwoziemian-Lwów. Nr. tel. 1-56, 32-11.

1863 **1926**

„Pod złotym Kogutem"
SKŁADNICA TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW
ul. Halicka 21. LWÓW ul. Halicka 21.
MARJAN BAŁŁABAN
poleca pierwszorzędnej jakości kawy, herbaty, czekolady, kakao, cukry, konserwy, sery i wszelkie artykuły spożywcze. — **Codziennie świeże wędliny.** — Specjalność: **szynka praska, kiełbasa trufiowa, herbaciana, brunszwicka.** — Codziennie świeże niezrównanej jakości **drożdże prasowane.** 10777
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotnie.

UNIA
ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN
TOW. AKC.
ODDZ. **C. BLUMWE i Syn**
BYDGOSZCZ.
TRAKI ORAZ
10748
WSZELKIE MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA
PRZEDSTAWICIEL:
M. BIKSGORIN, LWÓW, KRASZEWSKIEGO 15.
PROSPEKTY I KOSZTORYSY BEZPŁATNIE. NA ŻĄDANIE WIZYTY INŻYNIERÓW.

Nadzwycz. kredyt Ceny fabryczne.
PŁÓTNA i WEŁNY
Towar sprzedaje się bez zaliczki.
pierwszorzędnej jakości, polecamy P. T. Urzędnikom państwowym, prywatnym i PP. Wojskowym. Towar dajemy na trzymiesięczne raty, z których pierwsza płatną jest pierwszego najbliższego miesiąca. Próbki i cenniki wysyłamy bezpłatnie. Zlecenia wykonujemy natychmiast. — Na żądanie wysyłamy agentów z kolekcjami. 10807
„TOHABANK" Lwów, Bielowskiego 6. Tel. 5-59.

BANK ZJEDNOCZONYCH ZIEM POLSKICH
ODDZIAŁ WE LWOWIE 10776
ulica Hetmańska l. 10. I. p.
Załatwia wszystkie transakcje bankowe na najdogodniejszych warunkach. Przyjmuje zlecenia giełdowe, wkładki na oprocentowanie, kupno i sprzedaż walut, przekazy, dyskonto weksli.

NA GWIAZDKĘ!
Najlepszym podarkiem dla młodzieży
JEST KSIĄŻKA
Rowerem po Europie
prof. Rudolfa Wacka, w cenie 3·50 gr. z przesyłką pocztową.
Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.
Do nabycia: **Administracja „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.**

PRZYJMUJĘ do prasowania wyprane koszule domowe, także fabryczne, kołnierzyki. Robota wykwintna, ceny najniższe. Wązka 8 parter (początek Łyczakowa). 10793

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie, tanio Topolnika Kopernika 1. 10768

CZŁONKOWIE „NUZA" — przystępujcie bezzwłocznie do Centralnego Komitetu Samoobrony — Pełczyńska 5 A. I p. — Czytajcie „Gazetę Społeczną" 10778

ZLECENIA do wszystkich miast załatwiam na dogodnych warunkach pod „Wolna karta" Słowo Polskie. 10779

NOWOŚCI RADJOWE
odbiorniki, głośniki
sprzęt radjotechniczny
poleca firma
Inżynier Kazimierz Wiśniewski
Lwów, ul. Szajnochy 2.

ADAM SERAFIN
LWÓW, SIENKIEWICZA 5. 9846
wyłączny skład najlepszej
Herbaty i Kawy

Zakopane „POZNAŃIANKA" dawn. „Lublinianka"
ul. Ogrodowa, obok poczty.
nowo otworzony pensjonat Wandy Rychlickiej, poleca pokoje ładne, słoneczne. Centralne ogrzewanie, elektryka, światło, łazienka, kanalizacja.
Ceny umiarkowane. 10562

Łóżka metalowe, Piece, Naczynia email. Formy do pieczywa, Nakrycie alpakowe, Umywalnie, Noże kuchenne
po cenach najniższych
poleca 10637
Inż. Stan. Klimowicz i J. Wyderka
Lwów, ul. Kopernika 11.
Obok Kina Kopernik.

CIEPŁE MIESZKANIE
9380 **USUNIĘCIE WILGOCI**
50% OSZCZĘDNOŚCI OPAŁU
PO OBSADZENIU W PIECU PATENT.
MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA
Dr. Inż. W. P. KŁOBUKOWSKI i Ska z o. o.
Warszawa, Wspólna 71, Tel. 15-04.
Powierzamy przedstawicielstwa.

NA GWIAZDKĘ!
wielki wybór instrumentów muzycznych
jak skrzypce, mandoliny, gitary i dęte instrumenty pod gwarancją po cenach zniżonych
poleca 1022
Franciszek Niewczyk
LWÓW, UL. GRÓDECKA 25.
Krajowa Wytwórnia instrumentów muzycznych. — Tel. 25-76.

FIRANKI karnisze, portjery, kapy, kołce, łóżka, łóżeczka żelazne i mosiężne poleca najtaniej 1033
Kazimierz Skibiński
Lwów, ul. Kopernika 4. (tylko naprzeciw Szkowrona).

HERBATA LIPTONA
świeżego zbioru nadeszła do handlu 10588
KAROLA KRUPIŃSKIEGO
Lwów, Akademicka 4.

PRAKTYCZNE PODARKI
Kilimy
gliniańskie
zabawki
wyroby
łowickie
kosmetyka
wyroby koszykarskie
Lwów, Kopernika 11.
10257 **Telefon 2609.**
„KILIM GLINIAŃSKI"
Filja: Halicka 5. Tel. 3032.

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: **Wilhelm Antoni Skrzyczyński.** Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.